

M. F. Rakowski
dla „Prawdy”

Przewiduję trudny rok w gospodarce i odczuwalną poprawę stosunków politycznych

W przededniu nowego roku Redakcja Krajów Socjalistycznych „Prawdy” zwróciła się do swoich korespondentów, aby spotkali się z interesującymi ludźmi, wybitnymi indywidualnościami, z tymi, którzy są dobrze znani w swoich krajach, popularni i których działania w minionym roku zostawiły ważny ślad. Tak narodziła się rubryka, swego rodzaju ankieta, zatytułowana „Rok za nami — rok przed nami”. Otwiera ją wypowiedź członka Biura Politycznego KC PZPR, premiera Mieczysława F. Rakowskiego.

M. F. Rakowski powiedział m. in.: „Problemów, które Polska powinna systematycznie rozwiązywać, nie można rozpatrywać w izolacji od tych przemian, które zachodzą we wspólnocie socjalistycznej, zwa-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

PIENIĄDZE — oto temat (jak nigdy przedtem) dominujący w doniesieniach PAP w pierwszych dniach nowego roku

Rozpoczęło pracę dziewięć banków komercyjnych

W oczekiwaniu na prawo bankowe i ustawę o NBP

Jakie są refleksje po pierwszym dniu pracy 9 banków komercyjnych? — to pytanie, z jakim dziennikarze PAP zwrócili się do przedstawicieli niektórych z nich. Chodzi zwłaszcza o politykę pobierania odsetek od kredytów oraz oprocentowanie wkładów o oszczędnościowych — w ramach wytyczonych przez NBP górnych i dolnych stawek.

Oprócz klientów byłego oddziału katowickiego NBP, zgłosiło się wielu innych zainteresowanych — powiedział dyrektor Banku Śląskiego Marian Rajczyk. Wśród nich było ok. 10 przedstawicieli spółek i rzemieślników. Stopy kredytów oraz oprocentowania wkładów ustaliliśmy biorąc pod uwagę opłacalność naszej działalności oraz istnienie konkurencji. Przy lokowaniu wkładów na

6 miesięcy stopa oprocentowania wynosi o nas 40 proc. (w stosunku rocznym), wkładów rocznych — 50 proc. a dwuletnich — 56 proc. Na rachunkach bieżących, płatnych na żądanie, dopisujemy 24 proc. kwoty. Natomiast nasze kredyty wahają się między 56 a 66 procentami. Wielkość ta będzie negocjowana między bankiem a klientem, po uwzględnieniu stopnia ryzyka dla banku i terminu spłaty kredytu. Będziemy także udzielać tzw. kredytów preferencyjnych, oprocentowanych na 30-40 proc.

W Lublinie na gmachu II Oddziału NBP pojawiła się 2-bm. nowa tabliczka: Bank Przemysłowo-Handlowy w Krakowie — II Oddział w Lublinie. Będzie on konkurencyjny dla również nowo powstałego, w

tym mieście Banku Depozytowo-Kredytowego. Sądze — powiedział dyrektor lubelskiego oddziału banku krakowskiego Stanisław Borkowski — że o polityce banku decydować będzie jego sytuacja ekonomiczna. Bogaty bank, który zgrupował dużo wkładów, zdolny będzie udzielać więcej, ale tańszych kredytów i w ten sposób zarabiał. Mamy szanse, aby być silnym bankiem i skutecznie konkurować z drugim w Lublinie bankiem komercyjnym. Zamierzamy, czego nie było dotychczas, prowadzić usługę obligacji oraz przechowywać papiery wartościowe i precjoza.

Bank Gdański w swojej działalności kredytowej zakłada współpracę najbardziej efektywnych jednostek gospodarki. (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Zainteresowanie nowymi zasadami oprocentowania oszczędności w PKO

Stawki od 12 do 66 proc. mogą być w ciągu roku podniesione

Informacja PKO — Banku Państwowego o zasadach oprocentowania wkładów o oszczędnościowych w 1989 r. wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Równocześnie jednak zrodziło wiele pytań. Dziennikarz PAP uzyskał dodatkowe wyjaśnienia niektórych kwestii. Warto np. podkreślić, że opublikowane stawki procentowe dotyczą wkładów ulokowanych bądź utrzymywanych w roku 1989. Oznacza to, iż posiadacze książeczek terminowych założonych wcześniej, podobnie jak bonów lokacyjnych czy depozytów, otrzymywać będą wspomniane oprocentowanie tylko za czas w jakim utrzymują te wkłady w roku 1989. Za okresy wcześniej obowiązywać będzie oprocentowanie z lat poprzednich.

Stawki procentowe określone są w skali rocznej. Jeżeli więc np. posiadaczowi 3-letniego wkładu terminowego wyższa ten termin w połowie roku, to faktycznie za czas od stycznia do końca czerwca dołożona mu zostanie kwota w wysokości 33 proc. wartości wkładu (kapitał) i uzyskanych w latach poprzednich odsetek. Dopiero bowiem w skali rocznej oprocentowanie wynosi 66 proc.

A oto ustalone obecnie stawki rocznego oprocentowania dla poszczególnych form oszczędzania w roku 1989. — bony lokacyjne 5-letnie — 66 proc. — bony depozytowe 3-letnie — 66 proc. — bony depozytowe 2-letnie — 55 proc. — wkłady przeznaczone na

budownictwo mieszkaniowe, zadeklarowane na okres nie krótszy niż 5 lat — 66 proc. — wkłady na książeczkach systematycznego oszczędzania zadeklarowane na okresy 5-letnie a wnoszone w roku 1989 — 55 proc. (dla wkładów wniesionych wcześniej obowiązywać stawkę procentową z lat poprzednich).

— przedpłaty na samochody — 44 proc. — bony premiewe — 21 proc. — wkłady na okresy półroczne po uprzednim zadeklarowaniu ich utrzymania przez 6 miesięcy — 73 proc. w skali roku, czyli 16,5 proc. od wartości wkładu. Przewiduje się, że deklaracje będzie można składać od 1 lutego br.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(S) PONAD 40 mld zł przeznaczy się w tym roku na budowę i modernizację zakładów przetwórstwa mleka. PISARZ Andrzej Szczygiński otrzymał austriacką nagrodę państwową w dziedzinie literatury europejskiej za rok 1988. To nagrodę jury austriackiego przyznaje od 1965 roku. Wśród nagrodzonych znaleźli się tacy twórcy jak...

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Spotkanie tarnowskiej „piętnastki”
Więcej demokracji, inicjatywy, aktywności

(Inf. w.) Tylko konsekwentne wdrażanie reformy gospodarczej pozwoli stworzyć warunki, w których ludzie aktywni, z inicjatywą, będą mieli możliwość zaspokojenia aspiracji życiowych i zawodowych. Więcej demokracji w partii to więcej inicjatywy i aktywności jej członków oraz organizacji podstawowych. Takie stwierdzenia powtarzali się wczoraj podczas spotkania pierwszych sekretarzy komitetów zakładowych PZPR i dyrektorów z piętnastu kluczowych zakładów pracy województwa tarnowskiego oraz pierwszych sekretarzy komitetów miejskich partii z Bochni, Dębicy i Tarnowa.

Uczestników spotkania, które prowadził I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Władysław Plewniak, poinformowano o wstępnych wynikach uzyskanych w ubiegłym roku w niektórych dziedzinach gospodarki województwa. Niestety, nie udało się uzyskać wyraźnego postępu we wzroście produkcji towarów rynkowych. Wykładał więc dużą dysproporcję między planami a zaopatrzeniem. Najbardziej ucziżliwym były braki m. in. odczuwane w odzieżu, sprzęcie radio-telewizyjnym, meblu. W wielowątkowej dyskusji zastanawiano się, co może

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Dlaczego taksówki zdrożały aż tyle?

Prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Transportu Prywatnego twierdzi, że podwyżka opłat jest... najniższą z możliwych

Sznurowanie taksówek oszczędza na poszczególnych etapach. Nowa, obowiązująca od 1 stycznia br., znacznie wyższa taryfa za usługi transportowe, odstraszyła pasażerów. Przypomnijmy, że za przejazd prywatną taksówką płać obecnie sume wskazaną przez licznik, pomnożoną przez 12. W taksówce MPT mnożymy razy 10. Za prywatną taksówkę bagażowa płacimy 30-krotnie, a w takich pojazdach nie należących do MPT, 20-krotnie kwoty wskazane przez licznik. O jedną trzecią wzrasta również taryfa nocna. Prawda jest taka — jak powiedział dziennikarzowi PAP

prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Transportu Prywatnego Lucjan Bartkiewicz — że koszty eksploatacyjne taksówki wzrosły z 53 zł za 1 km w listopadzie ub. r. do ponad 108 zł w końcu roku. Najpoważniejszą pozycją w dokonań przez nas kalkulacji są koszty amortyzacji samochodu, przyległości, ubezpieczenia. Wyliczyliśmy, że wyliczenia, państwowa cena „poloneza” wersji standard, która wynosi obecnie 7 mln zł. Wiadomo jednak, że od początku br. nie ma asygnować i rozdzielnie. Praktycznie więc jedyną możliwością nabycia nowego pojazdu jest giełda, gdzie cena tego samochodu przekroczyła już 15 mln. Do-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

szło do tego, że po czterech latach odkładania wszystkiego o zarobki, kierowca taksówki dysponuje sumą, za którą może sobie kupić najwyżej pół samochodu. Zdrożała benzyna, smary, olej i ogumienie. Znacznie wyższa niż dotychczas jest stawka ubezpieczeniowa (wzrost o 90 proc.) i podatek. Wysokie są koszty napraw i remontów pojazdu. Te składniki kosztów sprawiły, że ostateczna podwyżka opłat była tak wysoka, choć przyjęta taryfa wliczeniowa jest najniższą z możliwych. Niektóre z 47 wojewódzkich zrzeszeń

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Listy gratulacyjne od W. Jaruzelskiego i M. F. Rakowskiego

70-lecie dr. Jerzego Hajdukiewicza

(Inf. w.) Dr Jerzy Hajdukiewicz ur. 1.01.1919 we Lwowie, u schyłku lat 30. zaczyna uprawiać taternictwo. Jego życiową pasją staje się medycyna i góry. W czasie II wojny światowej jest internowany w Szwajcarii, tam kończy studia medyczne, angażuje się w alpinizm. Zakłada klub wysokogórski Wintertur, jest redaktorem pisma „Taternik”. Do kraju wraca w roku 1946. Do dr. J. Hajdukiewicza należy rekord niewzwyżki — jest zdobywcą wszystkich 56 szczytów szczytów w Alpach. Jest autorem wielu naukowych artykułów nt. medycyny, taternictwa i ratownictwa górskiego. Jako lekarz pracował w specjalistycznym zespole reha-

bilitacyjno-ortopedycznym dla dzieci i młodzieży w Zakopanem. Przez kilkanaście lat był lekarzem naczelnym GOPR, uczestnikiem wielu akcji ratunkowych w Tatrach. Uczestniczył w wyprawie w Himalaje. Ostatnio zniknęła z półki księgarskiej jego książka „Góry mojej młodości”. Dr Jerzy Hajdukiewicz nadal pracuje społecznie w GOPR. Z okazji 70. rocznicy urodzin Jubilat otrzymał listy gratulacyjne od Wojciecha Jaruzelskiego — przewodniczącego Rady Państwa PRL i Mieczysława F. Rakowskiego — prezesa Rady Ministrów. Jubilatowi składamy serdeczne gratulacje. (sk)

Wytoczne Sądu Najwyższego w sprawach rekojmi i gwarancji
W interesie nabywcy
Sąd Najwyższy w pełnym składzie Izby Cywilnej i Administracyjnej uchwałił wytyczne wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rekojmii i gwarancji. Wprowadzenie doskonałej jakości wyrobów — stwierdzono — nie zależy wyłącznie od rozwiązań prawnych, to jednak należała ochrona praw konsumentów może wywierać korzystny wpływ na jakość produkcji. Wytyczne w znacznie szerszym niż dotychczas stopniu zabez-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Nowe oferty PZU
Ubezpieczyć się od zawału serca...
rezygnacji z kosztownych wczasów ■ zakłócenia produkcji ■ niemożności spłacenia kredytu
Z dniem 1 stycznia br. weszły w życie nowe formy ubezpieczeń dla ludności i gospodarki. Przypomnijmy najważniejsze z nich:
Wprowadzono zbiorowe ubezpieczenie rodzinne na życie dla rolników i ich rodzin tj. dzieci i rodziców obojga małżonków. Warunkiem zawarcia umowy z PZU jest przystąpienie do ubezpieczenia co najmniej połowy rolników z danego sołectwa.
Opłacanie kosztowne wczasy lub wycieczki można się ubezpieczyć na wypadek niewykorzystania ich z powodu nieszczyśliwego wypadku.
Kto uzyskał kredyt — do spłacenia co najmniej w ciągu 2 lat — może go ubezpieczyć i w razie nieszczyślenia — śmierci lub inwalidztwa —

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

W CSRS publikuje się statystykę dotychczas przeznaczoną tylko dla wjaemniczonych
55 proc. młodych Czechosłowaków chce czasowo pracować zagranicą
Korespondent PAP Leszek Mazan pisze: Przejawem trwałości obecnie w CSRS proces pogłębiania demokratyzacji jest coraz częstsze ujawnianie nie publikowanych dotąd wyników badań opinii publicznej. Wyniki te przekazywane dotychczas praktycznie zleceńodawcom, czyli kierowniczym organom partyjno-państwowym. Obecnie, pro-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Jak Węgrzy kupują samochody?
Wrz. z nowymi przepisami celnymi, obowiązującymi od 1 stycznia br. i zachęcającymi do zakupów samochodów produkcji zachodniej, wprowadzono korekty w zasadach nabywania na Węgrzech pojazdów marek krajów socjalistycznych.
Przy zapisie na te ostatnie wpłacać się będzie terytorialnie (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Towarzystwo Polska — USA zarejestrowane
W Wydziale Społeczno-Administracyjnym Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zarejestrowano Towarzystwo Polska — USA. Jego celem jest działanie służące pogłębianiu przyjaźni między narodami polskim i amerykańskim o-

To Cię zainteresuje!

Jakie będą renty i emerytury?

W śróde zamieścimy pierwszą część publikacji dotyczącej przyszłych zasad systemu rentowo-emerytalnego. Projekt nowych uregulowań różni się znacznie od dotychczasowego. Jakże będą renty? Czy rolnicy nadal będą płacić podwójne ubezpieczenie?
Wszystko to w cyklu naszych publikacji. Pierwsza w najbliższą środę.
W śróde też „Dodatek dla kobiet” z najnowszymi światowymi nowinkami o modzie!
Cena, jak zwykle 15 zł.

EKSPORTUJ \$
razem z nami! \$
Rzemieślnicy eksporterzy na start ■ Już w czwartek przy naszych telefonach dzijurują członkowie zarządu klubu rzemieślnika eksportera
(Inf. w.) Kiedy kilka dni temu pisaliśmy o powołaniu w Krakowie pierwszego w kraju klubu rzemieślnika-eksportera nie sądziliśmy, że ta informacja spotka się z takim zainteresowaniem i odzewem. Rozdzwoniły się telefony, przy-

Teatr Ludowy przed nowymi premierami i wyjazdem do Lwowa

(Inf. w.) Bardzo interesująca zapowiedź wyjazd do Lwowa — zespołu Teatru Ludowego z Nowej Huty. Nasi artyści dadzą tam cztery przedstawienia „Zemsty” Aleksandra Fredry w reżyserii Stanisława Igras, za scenografią Józefa Napiorkowskiego i Ryszarda Słobnickiego oraz cztery przedstawienia „Betelem” polskiego, Lucjana Rydla w reżyserii Henryka Giżyckiego, za scenografią Józefa Napiorkowskiego, choreografią Jacka Tomasika, w opracowaniu muzycznym Ewy

Lis i pieśnią Jolanty Szczerby. Scena nowohucka gościć będzie w Teatrze im. Zankowskiej — przedującą placówkę dramatycznej USSR, „Zemsta” wystawiona została po raz pierwszy we Lwowie 17 lutego 1834 roku — przeto miała 155 lat od tego przełomowego w polskiej kulturze przedstawienia. „Betelem” miało swoją prapremierę we Lwowie w roku 1904 — tak więc teatr krakowski pokazuje sztukę w 95-lecie pierwszej inscenizacji dzieła Rydla. Teatr Ludowy, zapowiedział

już swoje występy gościnne we Lwowie w dniach od 9 do 16 stycznia br. Natomiast 5 stycznia o godz. 11 odbędzie się przedstawienie sztuki pt. „Kikerikie” czyli fantasmagoria historia o dwóch jedynych skrzyni” zachodniemieckiego pisarza Paula Maar, w przekładzie Aleksandra Smołewskiego, za scenografią Karola Jabłońskiego, z muzyką i słowami piosenek Anny Borowej. Jest to dzieło o charakterze satyry, ofiarowując 2.000 zł.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Red. A. Stanowski telefonuje z Innsbrucku
Mistrz świata bez... nart
W tym sezonie mamy „male” trzęsienie ziemi wśród producentów nart skokowych. Zawiesła produkcja słynna firma „Kneissl”, twierdząc, że nie ma żadnych dochodów ze sprzedaży nart skokowych (śmiertelnicy ich przecież nie kupują), a dopłacanie do kapryśnych gwiazd, które dostają tysiące dolarów — jest nieopłacalne ekonomicznie.
Czterokrotny mistrz olimpijski Matti Nykaenen, który do tej pory skakał na „Kneiss-

slach” — nie miał problemów ze znalezieniem nowego sponsora. Firma jugosłowiańska „Elan”, która finansuje także naszą ekipę (procentuje rekordowy skok Pijasa — 194 m uzyskane właśnie na nartach tej firmy) wzięła pod opiekę też słynnego Fina. Na „Elanach” chciał także skakać aktualny mistrz świata z 1987 r. ze średniej skoczni — Czechosłowak J. Parma. I oto szefowie „Elana” powiedzieli stanowczo — nie. Jak to, firma nie chce sponsorować jednego z najlepszych skoczków świata?
Rozmawiałem z dziennikarzami czechosłowackimi i wyszło sądzicie z worka. Okazuje się, że Czech Parma znalazł przed kilkoma laty umowę z „Elanem” i przeniósł się na „Kneissl”. Na „Kneisslach” wyskakał „złoto”. Teraz, kiedy „Kneissl” zawiesił produkcję, Parma chciał przeprosić

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Opinie i poglądy prezentowane przez naszych Czytelników nie zawsze zgodne są z ocenami redakcji.
Do Pana Ministra Finansów
Andrzeja Wróblewskiego
Szanowny Panie Ministrze!
Wicepremier Sekula wielokrotnie zapewniał w środkach masowego przekazu, iż rząd nie oznacza automatycznie prządnięcie deflacyjnej polityki finansowej, a więc pragnie zmniejszać stopę inflacji. Tymczasem podjęte przez Pana Ministra decyzje, mianowicie wprowadzenie do 1 listopada br. maksymalnych wskaźników wzrostu cen umownych wyrobów hutniczych, pozwoliło na zwiększenie tych cen o ponad 30 proc. Dotyczy to przede wszystkim: Huty im. Lenina, ale także innych: Hut: Stalowej Woli, Warszawskiej i Szczecińskiej „Trybuna Ludu”, nr 274, 1988, s. 4). Skoro wyroby hutnicze drżą, Pana decyzji mogą wzrastać „ponad 30 proc.”, oznacza to lawinowe podwyżki setki tysięcy wyrobów podlegających, do wytwor-

zenia których niezbędne są wyroby hutnicze.
Składają wiadomo, że podwyżka cen towarów w kraju, małego przekazu, iż rząd nie oznacza automatycznie prządnięcie deflacyjnej polityki finansowej, a więc pragnie zmniejszać stopę inflacji. Tymczasem podjęte przez Pana Ministra decyzje, mianowicie wprowadzenie do 1 listopada br. maksymalnych wskaźników wzrostu cen umownych wyrobów hutniczych, pozwoliło na zwiększenie tych cen o ponad 30 proc. Dotyczy to przede wszystkim: Huty im. Lenina, ale także innych: Hut: Stalowej Woli, Warszawskiej i Szczecińskiej „Trybuna Ludu”, nr 274, 1988, s. 4). Skoro wyroby hutnicze drżą, Pana decyzji mogą wzrastać „ponad 30 proc.”, oznacza to lawinowe podwyżki setki tysięcy wyrobów podlegających, do wytwor-

(DOKONCZENIE NA STR. 4)

Więcej demokracji, inicjatywy, aktywności (DOKONCZENIE ZE STR. 1) ...

Przewiduję trudny rok w gospodarce (CIĄG DALSZY ZE STR. 1) ...

Zainteresowanie nowymi zasadami oprocentowania oszczędności w PKO (DOKONCZENIE ZE STR. 1) ...

SPORT Mistrz świata bez... nart (DOKONCZENIE ZE STR. 1) ...

Eksportuj razem z nami! (DOKONCZENIE ZE STR. 1) ...

Przewiduję trudny rok w gospodarce (CIĄG DALSZY ZE STR. 1) ...

Zainteresowanie nowymi zasadami oprocentowania oszczędności w PKO (DOKONCZENIE ZE STR. 1) ...

SPORT Mistrz świata bez... nart (DOKONCZENIE ZE STR. 1) ...

Ogłoszenia Ekspresowe PRZEDSIĘBIORSTWO państwowe ...

Krótko (CIĄG DALSZY ZE STR. 1) ...

Rozpoczęło pracę dziewięć banków (DOKONCZENIE ZE STR. 1) ...

Hokeiści Podhala stracili trzech zawodników ...

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU CHEMIKALIAMi „CHEMIA” ...

Pracownicy AR ofiarom Armenii ...

W interesie nabywcy (DOKONCZENIE ZE STR. 1) ...

Kolarze w Igłopolu Dębica ...

PRZEDSIĘBIORSTWO BADAWCZO-USEWUGOWO-HANDLOWE INIMEX ...

Z dalekopisu PRZERWANIE TAMY (S) ...

W podwójnym (11—12) numerze „Pisma Literacko-Artystycznego” ...

Nowy trener piłkarzy Igłopolu ...

PP PRACOWNIE KONSERWACJI ZABYTKÓW O/KRAKÓW zatrudni ...

Towarzystwo Polska — USA (DOKONCZENIE ZE STR. 1) ...

Teatr Ludowy przed nowymi premierami i wyjazdem do Lwowa (DOKONCZENIE ZE STR. 1) ...

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 grudnia 1988 r. zmarła MARIA MORDECKA ...

REALIA - REALIA - REALIA - REALIA - REALIA - REALIA

NR 251

Kolejna operacja modernizacyjna w HiL:

Celnik myli się tylko raz

Wymiana mózgu w komputerze

Dla niektórych podróży przemyt staje się hazardem

By skuteczniej i wydajniej kierować produkcją takiego kolosa przemysłowego jakim jest HiL, trzeba skomputeryzować wiele procesów technologicznych. Trudno też mówić o skutecznym zarządzaniu bez informatyki, gdy na liście plac jest przeszło 30 tys. pracowników, gdy w magazynach spoczywa parę milionów detali rozmaitych materiałów, gdy księgowość wystawia codziennie setki rachunków do zapłaconia i tyleż musi odnotować już zapłaconych.

W HiL działa nie tylko jeden z największych w kraju komputerowych ośrodków obliczeniowych, ale i jeden z najstarszych w polskim hutnictwie. Zgodnie też z obecną energiczną polityką dyrekcji, zmierzającej do przeobrażenia kombinatu w zakład nowoczesny, zmodernizowany, nieuciążliwy dla środowiska, w procesie tym ważną rolę przypada komputerowi, który kontrolując na bieżąco procesy wytwarzania stali i jej przetwarzania na gotowe wyroby, w znacznym stopniu usprawnia proces produkcji, zmniejszając energochłonność oraz ograniczając do minimum emisję pyłów i gazów.

Pion głównego informatyka hutnictwa przy dyrektorze ekonomicznym HiL dr. inż. Stanisław Suchońskim. Jest to duży zakład, który zaimuje się rozwojem informatyki w kombinacie oraz eksploatacją wielkości systemów informatycznych w ramach centralnego ośrodka ETO. Nowouchący zakład ETO, kierowany przez dr. Stanisława Gancarczyka, ma długą historię, zaczęła się już bowiem ona w latach 50., gdyż przy służbie głównego księgowego zainstalowano maszyny licząco-analityczne, no-

przedniczkę komputerową. W roku 1965 zainstalowano pierwszy elektroniczny kalkulator Gamma 10B, który był już prawie komputerem. I właśnie w oparciu o Gamme 10B zaczęła się tworzyć służba informatyczna w HiL. Na tym komputerze robiono obracania z zakresu gospodarki materiałowej, plac i planowania produkcji. Jednocześnie przygotowywano się do zakupu nowego, bardziej wydajnego komputera.

W tamtych latach współpracowano blisko z Centrum Informatyki i Badań Ekonomicznych Hutnictwa w Katowicach, które posiadało już angielską maszynę ICL 4-50. Tam informatycy z Nowej Huty uczyli się pracować na nowoczesnym sprzęcie, słuchając m. in. wykładów prowadzonych przez specjalistów angielskich. Niektórzy krakowscy informatycy niechcieli też na szkolenie do Wielkiej Brytanii. Tak odbywało się przygotowanie do zakupu w roku 1976 w firmie brytyjskiej ICL trzech komputerów 4-72 i 2903. Te komputery były bardzo nowoczesne jak na tamte czasy, wyposażone w duże pamięci oraz możliwości teletransmisji, tj. w ekrany, dalekopisy, drukarki, pamięci dyskowe.

Od 1976 roku zaczął się intensywny rozwój informatyki w HiL, który trwa nieustannie do chwili obecnej. — Na czym polega ten rozwój? — pytam mgr inż. Wiesława Mierzowskiego, kierownika działu rozwoju systemów informatycznych. — Na sukcesywnej, systematycznej realizacji rozwiązań informatycznych dla poszczególnych wydziałów produkcyjnych hut oraz na usprawnieniu procesu generalnego zarzą-

dania kombinatem. Oczywiście w ślad za wzrostem zadań powiększał się stale i powiększa się w dalszym ciągu zakres, możliwości i ilość posiadanych sprzętu, współpracujących z komputerami firmy ICL. Komputery w HiL wykorzystywane są głównie w takich dziedzinach zarządzania, jak przyjmowanie i realizacja zamówień oraz zbytu, planowania i kontroli produkcji, analizy i kontroli procesów produkcyjnych, ewidencji środków trwałych i remontów, gospodarki materiałowej, ewidencji osobowej i plac oraz spraw związanych z rachunkowością.

W tej szerokiej gamie zadań informatycy wkraczali też w pierwszy rzemień do tych komórek organizacyjnych, w których była wspaniała atmosfera dla innowacyjności i chęć współpracy z zakładem obliczeniowym. A ponieważ też w tym czasie w życie komputeryzacji wchodziła technologia teletransmisji, tj. w ekrany, dalekopisy, drukarki, pamięci dyskowe. W chwili obecnej zakończony został pierwszy etap rozwoju zastosowań techniki obliczeniowej w kombinacie, ten rozpoczęto w 1976 roku. HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

przy Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, walcoowni gorące blach, w zakładzie mechaniczno - odlewniczym, transportu, stalowniczym i in. Spowoduje to, że trwający w hucie proces komputeryzacji stanie się wieloetapowy. Działac będąc w szczybie kombinatu oraz poszczególnych zakładów i wydziałów w powiązaniu z systemami automatyzacji i procesów technologicznych. Taki wieloetapowy system został już wdrożony na stalowni, gdzie obecnie pracują już trzy komputery.

Co daje kombinatowi komputeryzacja? Efektów komputeryzacji nie należy doszukiwać się tylko w zmniejszeniu zatrudnienia. Informatyka przede wszystkim wprowadza usprawnienia w zakresie zarządzania. Dzięki tym usprawnieniom następuje podniesienie wydajności pracy komórek, które odpowiadają za poszczególne atenty zarządzania. Ma to szczególne znaczenie w okresie obecnym, gdy HiL przechodzi na rozruch gospodarczy. Niebawem rozruch gospodarczy magazynowej (np. badanie i kontrola poziomu zapasów), przyspieszenie fakturowania rachunków, co w efekcie przyniesie przyspieszenie zapłat. Z kolei wzrasta kontrola realizacji zobowiązań i należności finansowych.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

reg na Zachodzie przywiązuje się tak ogromne znaczenie. Tyle, dla przykładu, w HiL już zrobiono, ale jeszcze wiele obszarów pozostało do informatycznego zagospodarowania. Dlatego też w kombinacie dyrekcja nie ustaje w wysiłkach zmierzających do stałego uaktualniania bazy komputerowej i ostatnio zawarła kontrakt na dostawę nowoczesnego sprzętu informatycznego z firmą ICL oraz spółką o mieszanej kapitale FURNEL. Dzięki tym kontraktom, licznym w milionach dolarów, HiL znacznie uaktualnił swoje wyposażenie obecnie komputeru głównego, któremu niejako wymienić się stary, kilkunastoletni mógł na znacznie młodszy, szybszy, pojemniejszy, bardziej wydajny.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

Hutnicy w stosunku do Wisły mają już zupełnie czyste sumienie — mówi z ręką na sercu dyr. ds. inwestycji Huty im. Lenina Bogdan Andrusiewicz. Kiedy projektowano hutę jej projektanci niewiele zapewne słyszeli o zamkniętych obiegach wody, zresztą w I etapie budowy przewidywano produkcję stali na poziomie nie przekraczającym 2 mln ton rocznie, zaś dookoła była powszechna obfitość czystej wody. Ale woda w Wisłę popuła się szybciej niż przypuszczano, kiedy ruszała huta już wtedy okazało się, że wiślana woda nie nadaje się do zasilania siłowni. Napięte terminy uratowała przepływająca w pobliżu Dłubnia...

Dyrektor Andrusiewicz nie kryje, że na dzisiejszy efekt trzeba było pracować 20 lat. Począwszy od 1972 roku systematycznie spada ilość wody pobierana przez hutę z Wisły, dzieje się to za sprawą stopniowego zamykania poszczególnych obiegów wody wewnątrz kombinatu. Działają huta ma ich 16, a przepływa przez nie każdej sekundzie ok. 40 metrów sześć. Wody. Taką ilość wody trudno byłoby działać pobrać z jakiegokolwiek europejskiej rzeki. Przelom miał miejsce w 1985 roku, kiedy to rozpoczęła pracę pierwsza główna oczyszczalnia ścieków wybudowana dla wód odprowadzanych z huty kanałem południowym. Przejmuje ona 85 proc. ścieków całego kombinatu zmniejszając 4-krotnie ilość zawieszin, 9-krotnie ilość olejów i 5-krotnie ilość związków żelaza. Przekazana ostatnio do rozruchu druga oczyszczalnia przy

Czy przy okrągłym stole zasiądą wojewodowie: Katowic, Bielska i Krakowa? WISŁA jak BAŁTYK

kanale Suchy Jar przejmie produkcję 15 proc. hutniczych ścieków, ma także możliwość przejścia ścieków deszczowych oraz może przechwycić każdy awaryjny zrzut ścieków z kombinatu. Huta znaczną część wody przemysłowej czerpie z własnych oczyszczonych ścieków. I nie tylko dlatego, że korzystanie ze środowiska kosztuje coraz drożej, ale przede wszystkim na skutek nieustannie rosnącego zasolenia wód naszej królowej. Oczyszczono ścieki są lepsze niż... wiślana woda.

W tej chwili w każdym litrze wody z Wisły znajduje się 1000 mg siarczanki i chlorków. Ten stan rzeczy — jeśli nie będzie radykalnych pociągnięć — zdaniem ekspertów PAN będzie się pogarszał. Nawet jeśli nie wybudujemy żadnej nowej kopalni zrzucającej swoje odpadki do Wisły, nawet jeśli nie będziemy intensywnie wydobycia węgla... Budowany na Skawie zbiornik Świnna — Poreba przechwyci blisko 80 proc. względnie czystszych wód, które do tej pory rozciągają się na 16 kilometrów. Oczywiście, że trudno powiedzieć, że dla ratowania wód Wisły nie jest to nie Błędny przecież ogłoszony w drugiej połowie lat siedem-

dziesiątych program „Wisła”, później, już za czasów innej ekipy, wicepremier Zbigniew Szalajda zobowiązał resort górnictwa do rozwiązania tego problemu. Niestety, rzeczywistość była okrutna. Program upadł wraz z ekipą, wicepremier został zdymisjonowany, zaś resort górnictwa zlikwidowany, a problem wydaje się wieczny. Trwają dyskusje, ściera się poglądy i koncepcje, zaś ładunek soli w Wisłę rośnie. Można już przewidzieć w jakim czasie zanieczyszczenie, sypać się! na skutek kępskiej wody się ciepłownia w Krakowie. A będzie to dla miasta prawdziwa tragedia.

Dowcipni i złośliwi twierdzą, że wszystko to, co w HiL robi się dla poprawienia gospodarki wodno-ściekowej, dla ograniczenia zrzutu ścieków to prezent nie dla Krakowa, a dla... stolicy. Odczuć to mogą bowiem jedynie ci, co poniżej, o ile ślaska sól nie zabije wszystkiego. — Problemu zasolenia Wisły nie rozwiążemy w Krakowie, możemy piąć, powstawać, sugerować... ale należy przy dużej samodzielności i samorządności nie dać się okrzyk... że jest to kwestia ponadregionalna — mówi dyr. Jerzy Wertz z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa. Konieczne wydaje się, aby

jak najszybciej przy okrągłym stole zasiadli w pierwszej kolejności wojewodowie Bielska, Katowic i Krakowa ustalając wspólne działania na rzecz ratowania Wisły. Sprawa bowiem dawno wyszła już poza opłotki wojewódzkiej zarządcy, zaś woda i powietrze nie chce respektować administracyjnych granic... Ale wracajmy do naszych baranów. Z danych liczbowych widać także systematyczny postęp ze strony huty w ochronie powietrza atmosferycznego. W ostatnim czasie zastosowano dwustopniowe odpylanie części kotłów energetycznych, całkowite odsiarczenie gazu koksowego. W ciągu trzech kwartałów ub. r. w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego zmniejszeniu uległa o dalsze 5,5 tys. ton emisja pyłów. Z 9 pracujących na kokoswinii baterii 7 przeszło kapitalny remont. Choć trzeba tu przyznać, iż mimo poprawy szczelności baterii utrwalono przy okazji na dalsze kilka lat archaiczną już technologię. Isotopowy postępem będzie dopiero budowa baterii wielkokomorowych opartych na systemie suchego gaszenia koksu i zasypki węgla z góry. Budowę pierwszej baterii już rozpoczęto, chociaż idzie ona znacznie gorzej niż podobne baterie wznieszone w Hucie Ka-

katowice. Znaczący postęp powinna spowodować budowa 7 taśmy spiekalniczej i zatrzymanie wykorzystywanej aglomeracji nr 1, zastąpienie procesu martenowskiego procesem konwertorowym oraz wprowadzenie ciągłego odlewania stali połączonego z likwidacją walcowej wstępnych. Drugi kierunek działań obejmuje instalację nowoczesnych urządzeń zmniejszających emisję pyłów i spalin z kotłów energetycznych, aglomeracji wielkich pieców oraz budowę zakładów utylizujących żużle i pyły hutnicze, a także popioły energetyczne. Powstanie tu m. in. zakład produkujący cegły według technologii wyrobionej już w Żelazniku. Szacuje się, że w wyniku realizacji tego programu powinno nastąpić zmniejszenie emisji pyłów do rocznego poziomu 9,9 tys. ton, zaś dwutlenku siarki — 9,5 tys. ton.

Ochrona środowiska kosztuje — to fakt niezaprzeczalny. Ale coraz skuteczniej funkcjonujące opłaty za korzystanie ze środowiska zostały tak skonstruowane i powiązane z kosztami robót budowlano-montażowych oraz tempem inflacji, iż potężna oczyszczalnia ścieków spłaca się praktycznie po... dwóch latach eksploatacji. A więc wreszcie opłaca się inwestować w ochronę środowiska. 4 mil zł przeznaczone w 1988 roku przez HiL na ochronę środowiska stanowią 1/4 wszystkich funduszy inwestycyjnych. W efekcie tych działań znacznie spadł udział huty w emisji dwutlenku siarki na krakowski Rynek. Rekordy w tym zakresie biją klawe piece i trudno sobie z nimi poradzić.

JACEK BALCEWICZ

KONRAD STRZEBLEWICZ

Wieloletni kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa, Jacek Balcewicz, mówi, że w tej chwili w każdym litrze wody z Wisły znajduje się 1000 mg siarczanki i chlorków. Ten stan rzeczy — jeśli nie będzie radykalnych pociągnięć — zdaniem ekspertów PAN będzie się pogarszał. Nawet jeśli nie wybudujemy żadnej nowej kopalni zrzucającej swoje odpadki do Wisły, nawet jeśli nie będziemy intensywnie wydobycia węgla... Budowany na Skawie zbiornik Świnna — Poreba przechwyci blisko 80 proc. względnie czystszych wód, które do tej pory rozciągają się na 16 kilometrów. Oczywiście, że trudno powiedzieć, że dla ratowania wód Wisły nie jest to nie Błędny przecież ogłoszony w drugiej połowie lat siedem-

Wieloletni kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa, Jacek Balcewicz, mówi, że w tej chwili w każdym litrze wody z Wisły znajduje się 1000 mg siarczanki i chlorków. Ten stan rzeczy — jeśli nie będzie radykalnych pociągnięć — zdaniem ekspertów PAN będzie się pogarszał. Nawet jeśli nie wybudujemy żadnej nowej kopalni zrzucającej swoje odpadki do Wisły, nawet jeśli nie będziemy intensywnie wydobycia węgla... Budowany na Skawie zbiornik Świnna — Poreba przechwyci blisko 80 proc. względnie czystszych wód, które do tej pory rozciągają się na 16 kilometrów. Oczywiście, że trudno powiedzieć, że dla ratowania wód Wisły nie jest to nie Błędny przecież ogłoszony w drugiej połowie lat siedem-

Wieloletni kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa, Jacek Balcewicz, mówi, że w tej chwili w każdym litrze wody z Wisły znajduje się 1000 mg siarczanki i chlorków. Ten stan rzeczy — jeśli nie będzie radykalnych pociągnięć — zdaniem ekspertów PAN będzie się pogarszał. Nawet jeśli nie wybudujemy żadnej nowej kopalni zrzucającej swoje odpadki do Wisły, nawet jeśli nie będziemy intensywnie wydobycia węgla... Budowany na Skawie zbiornik Świnna — Poreba przechwyci blisko 80 proc. względnie czystszych wód, które do tej pory rozciągają się na 16 kilometrów. Oczywiście, że trudno powiedzieć, że dla ratowania wód Wisły nie jest to nie Błędny przecież ogłoszony w drugiej połowie lat siedem-



„W tym temacie”, jak to mawia się na naradach, znów straconych zostało kolejnych kilka lat. Pisząc o tym o problemie marnotrawstwa żywności używa się tej samej retoriki co kiedyś, gdy problem ów dostrzeżono. Nikt dokładnie nie wie jakie są prawdziwe rozmiary strat w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, bowiem istnieją spory i dyskusje czy marnotrawstwo rozpoznajemy wyłącznie w kategorii strat tego co zebrano czy wyhodowano, czy także rozszerzyć to pojęcie na całą sferę działalności rolnej. Niska kultura rolna, brak odpowiedniej ilości środków produkcyjnych, które zbiera się mniej niż zebrać by można. Siano suszone tradycyjnie traci ogromny procent białka, ale większość rolników nie zdaje sobie sprawy z tego, stąd mało kto uważa, że mamy tu do

Piętno marnotrawstwa

czynienia z marnotrawstwem. Przykłady można mnożyć rezerwe diu. W tej sferze właśnie najtrudniej jest określić rozmiary strat. Łatwiejsza do sprawy w sytuacji gdy mamy do czynienia z szacunkiem ubytków w zbiorach. Wystarczy, że ograniczymy się tylko do tej sferę, która to okaże się, że problem wciąż pozostaje nabrzmiały. Należy przy tej okazji najciszej wymienić się u nas ziemniaki. Szacuje się, że straty sięgają nawet 30 procent. Bardzo chętnie przytacza się tu porównanie, że tonażowo traciemy tyle, ile rocznie zbiera Holandia czy RFN. Tylko 2 procent zbiorów trafia do przechowalni z prawdziwego zdarzenia, reszta żłumuje w

kopkach, szopach, ciepłych piwnicach i wiosną trafia na wysypiska, w najlepszym przypadku powiększa zasoby surowcowe przemysłu spirytusowego. Straty powiększają się w latach mokrych, kiedy warunki sprzyjają chorobom grzybowym. Zaraza ziemniaczana zaliczana nieskutecznie obniża plon a porażone nią ziemniaki przechowują się znacznie gorzej, straty są zatem podwójne. Rozwiązanie problemu przechowalniczego ziemniaków nie jest bynajmniej przedsięwzięciem skomplikowanym. U naszych sąsiadów w NRD problem ten rozwiązano skutecznie. Tam praktycznie wszystkie ziemniaki konsumpcyjne składowane są w odpowied-

niech przechowalniczych. Konsekwencje tego faktu uwiidocznily się w strukturze upraw. Udział w niej ziemniaka wybiśnie zmalał, okazało się bowiem, że nagłe zaczęło przybywać ponad potrzeby. Zwolnione powierzchnie gruntów wykorzystano pod zasiew przed wszystkim zboż. Kolejną przyczyną powstania strat są słabości w przetwórstwie, w którym główny udział ma nieziemiennie „wódka czysta wyborowa”. Przemysł ziemniaczany przetwarzania zaledwie kilka procent zbiorów. Tu również chętnie przywołuje się paradoks, że do kraju, który jest czelownym producentem ziemniaków w świecie sprowadza się czasem mączkę ziemniaczaną. Obecnie

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

HiL ma jednak szerokie i daleko posunięte plany dalszej komputeryzacji zakładu. Obok istniejących i nadal rozwijających się ośrodków centralnego i drugiego, pracujących przy walownych blach koksowych, w niedługim czasie powstaną kilka następnych ośrodków obliczeniowych przy poszczególnych zakładach, np.

Lepsze wiatry dla trampingu

Nadzwyżaj długo — bo ponad 10 lat — trwała dekoninktura w żegludze światowej, nie wyłączając trampingu oceanicznego. Dopiero ostatnio pojawiły się bowiem wyraźniejsze oznaki ożywienia, o czym świadczy wzrost stawek frachtowych w przewozach ładunków masowych o 25 proc. Trudno przewidzieć na jak długo zapowiadają się cykl koniunktury, niemniej wywołano on inne korzystne zjawiska. Przede wszystkim armatorzy, zwłaszcza floty trampowej, przestali pozbywać się statków, które do niedawna chętnie sprzedawali — jeżeli nawet znajdowały się one w niezłym stanie technicznym. Teraz statki te w wielu przypadkach zatrudniają w przewozach ładunków, a więc zarabiają. Najbardziej jednak wymownym przejawem przywrócenia koniunktury na rynku żegludowym jest wzrost popytu na nowe statki, w związku z czym wzrosły także ich ceny. Doszło do tego, że „obozno” są zamówienia o co najmniej do 1992 roku liczące się obecnie na świecie i trudno obecnie lokować w nich zlecenia na budowę statków. Jak wynika ze statystyk towarzystwa ubezpieczeniowego Lloyd Register największy tonaż będący przedmiotem zamówień przeznaczonych jest dla Liberii, Panamy, Singapuru — czyli dla armatorów tzw. taniach bander — oraz dla Japonii, Chin, Związku Radzieckiego. Główne rodzaje statków objętych zamówieniami to zbiornikowce, masowce, drobnicowce i trampy uniwersalne.

Poprawa koniunktury w światowym shippingu spowodowała, że statki w niektórych przypadkach „zrucają się” do poprzednio przyleżonych zamówień. Wynagrodzono w nich — trzy lata temu ceny obecnie okazują się często dwukrotnie niższe od cen teoretycznych, wynikających ze zwiększonego popytu na nowe statki. Z tych właśnie powodów statki zrywają kontrakty, gdyż ewentualne kary i tak mniej kosztują niż sprzedawanie statków po starych cenach. Postępują tak produkcje statków m. in. w Korei Południowej, Bułgarii, a kto

nie czy w niektórych przypadkach nie uczynią tego samego również w Polsce. Gdy tkwi się w światowym handlu

Zwykła frachtowa na rynkach przewozowych ładunków masowych znajdujących się w odległości od 171 mil zł. w tym na wpływy zagraniczne przypada około 53 mil zł. Stawia to PZM w dobrej sytuacji finansowej. Nie korzystaliśmy także — mówi dyrektor naczelny przedsiębiorstwa Mieczysław Andryczuk — z kredytów Narodowego Banku Polskiego. Zakupy nowych statków realizowaliśmy za gotówkę, ze zromadzonych środków funduszu „Rozwój”. Polska Żegluga Morska spłaca także kredyty zaciągnięte na zakup statków w stoczniach zagranicznych.

Przedsiębiorstwo armatorskie, jakim jest PZM, dysponujące flotą 126 statków o nośności blisko 3 mln ton — z natury rzeczy pracuje w światowym systemie handlowym. Stąd też zawsze było ono jednostką samofinansującą, przynajmniej w zakresie niezbędnych wydatków dewizowych. Bo w jaki sposób statek może przewozić ładunki między portami zagranicznymi — bez zapłaty w nich w pałwo lub w część wyczości dla załogi. Też kryzys, po bardzo krótkotrwałym okresie kłopotów i perturbacji nie spowodował stagnacji we flote polskiej Żegludzie Morskiej, jakkolwiek zaczęły ujawniać się trudności w dostawie statków. Statki tego armatora z wyjątkiem zbiornikowców miały więc zawsze zatrudnienie i zawsze zarabają, przysparzając krajowi dewiz, choć PZM jako przewoźnik miał ograniczony wpływ na wyso-

kość stawek frachtowych. Kształtował je rynek żegludowy i ustalały także międzynarodowe konferencje żeglugowe.

W kilka lat — 41 statków

Największy atut — sprawną technicznie flotą

Polska Żegluga Morska zarabiając w zlotówkach i walutach wymienialnych była zdolna do wypracowania funduszu na rozwój, stwarzającego podstawy finansowe do modernizacji floty. Na rynku żegludowym w każdej sytuacji liczy się wszak nie tylko operatywność, ale także to, czy dysponują oni nowoczesną flotą, odpowiadającą potrzebom tego rynku. Tylko wówczas można sprostać twardym regułom w międzynarodowej rywalizacji.

Nieszybko — chyba powtórzą się lata 1971—75, kiedy to flota trampowa PZM wzbogaciła się o 48 statków, z których 40 pływają do tej pory. Był to swoisty rekord, bo już pierwsze pięć lat od siedemdziesiątych okazało się zdecydowanie gorsze. Flota trampowa została w tym czasie zasilona tylko 13 nowymi statkami. Badania rynku żegludowego oraz jego prognoza skłaniają do wniosku, iż 3-4-milionowy tabor przewozowy PZM powinien pozostać na tym poziomie. Natomiast trzeba skontentować się na poprawie struktury floty oraz jej modernizacji. W ostatnich trzech latach w miejsce 11 statków o łącznej nośności 463 tys. ton weszło 12 jednostek o tonażu 434 tys. ton. Jest to jednak zbyt mało przyrost, aby w poważniejszy sposób mógł przyczynić się do odmłodzenia floty PZM. Średni jej wiek zbliża się już do 11 lat, co osłabia atuty armatora w rywalizacji o intratne ładunki i intratne relacje przewozowe.

stoczn przed budową statków dla polskich armatorów, gdyż płacili oni wyłącznie zlotówkami. Obecnie w Szczecinie trwa budowa 6 masowców po 12 tysięcy ton, z których pierwszy (MS „Kopalnia Borynia”) wejdzie do eksploatacji w 1989 roku.

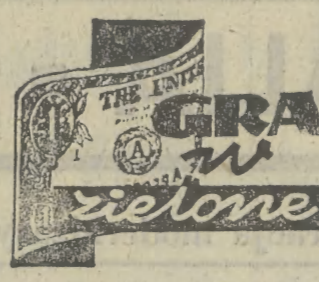
Czwóroporozumienie

Gdy idzie o zagraniczne kontrakty, realizowane jest budowa trzech masowców po 26.300 DWT w stoczni Pendik w Turcji. Powstają one w oparciu o dostawy polskich materiałów i urządzeń dostarczanych przez Zakłady H. Cegielski w Poznaniu. Niebysty opóźnienie tych dostaw ze strony polskiej wydużyło o ponad rok wejście do eksploatacji pierwszego masowca MS „Ziemia Górnosiąska”. Opóźnienia — choć tym razem nie ze strony polskiej — spowodowały, iż nie weszły w przewidzianym terminie do eksploatacji dwa masowce po 38.500 DWT z trzech zamówionych, budowane w bułgarskiej stoczni w Warnie. Jednocześnie Bułgarzy wystąpili z żądaniem rewizji cen za statki, domagając się cen znacznie wyższych od poprzednich. Skłoniła ich do tego prawdopodobnie wspomniana poprawa koniunktury w światowym budownictwie okrętowym. Przewiduje się jednak, że w tym roku wejście do eksploatacji budowany w Warnie masowiec MS „Rzeczpospolita”.

Ciekawie zapowiada się kontrakt na budowę dla PZM czterech dużych masowców typu panamax o 71.500 DWT przez duńską stocznię Burmeister w Kopenhadze. Byłby to kontrakt z udziałem kapitału zagranicznego (Danii, RFN i Stanów Zjednoczonych), w którym stronie polskiej przypadłoby w udziale eksploatacja statków. Koszt jednego statku szacuje się w granicach 33—36 mln dolarów, a ich cechą charakterystyczną jest niskie zużycie paliwa.

Oby te niekie perspektywy na morzu były zapowiedzią także lepszych wiatrów dla naszej gospodarki na lądzie.

TADEUSZ STEC



Jak grzyby po deszczu występują sklepy i firmy oferujące przeróżne towary za dewizy i bony Banku PKO SA. Zapewne dobrze się stało, że w miejscowości typu „Baltona”, „Pewex”, „Pol-Mot” mają konkurencję. Klient powinien być zadowolony, a jednak nie wszystko jest takie piękne. Drobnymi handlarzami, którzy nie mają własnych dużych magazynów, rozbudowanej sieci akwizycyjnej oraz oczywiście wolnych pieniędzy na zakup towaru, godzą się na uczestnictwo w interesie pośredników. Drobnymi celnikami — oznaki korozji. O tym, że Zachodniego, RFN dostarczają

Złamany został monopol na import samochodów. Łódzki „Polmozyt” sprowadza z RFN „Lada” w wersji tradycyjnej oraz „samary”. Cena jest interesująca, tylko niżej nie dodaje, że auta są produkowane w 1987 r. i stały w Danii na placu portowym kilka miesięcy. Jak poinformował nas jeden z Czytelników, w nowo nabytych autach już pojawiły się oznaki korozji. O tym, że Zachodniego, RFN dostarczają

najgorsze „dziady” produkowane w krajach Dalekiego Wschodu i korbierają jeszcze prowizję. A Polak, mając bardzo wąskie możliwości zakupu towarów w sklepach zlotówkowych, ciula dewizy i kupuje. Nagle pojawiły się firmy południokoreańskie, tajwańskie, które nie mają w kraju autoryzowanych serwisów. Czym grozi wpuszczenie na nasz rynek tak wielu konkurentów przekonują się ciagle nowi nabywcy zwabieni reklamami w telewizji, radiu, prasie.

W dyrekcji Banku PKO SA coraz więcej pojawia się zrozpaczonych ludzi, którzy nadal w różne strony świata swoje ciężko uciulane dewizy i czekają w napięciu kiedy nadadzie towary. A tu cisza. Nawarwie konta w zagranicznym banku nie nastęca żadnych trudności. Pytanie tylko czy aby nie przydały się licencje na prowadzenie eksportu wewnętrznego. W niczym nie ogranicza to swobody gospodarczej, lansowanej z dobrym skutkiem przez resort współpracy gospodarczej z zagranicą, ale właśnie owa licencja pozwalała dochodzić swoich praw konsumenckich przez setki, a może nawet tysiące obywateli nabytych w butelkę.

Tak z grubszą wylądają efekty działalności PIP w 1987 r. Jakie będą tegoroczne rezultaty na razie nie wiadomo. Długość naprawy na pewno nie ma się co spodziewać. Dowodzą tego liczne kontrole, o wynikach których na bieżąco informuje prasa, w tym także często „Gazeta Krakowska”. Pojawiają się bowiem nowe zagrożenia. Galopada cen zmusza coraz więcej osób do szukania dodatkowych źródeł pieniędzy. Okazuje ich ich zdobywanie. Złazca się, gdzie brak rąk do pracy jest dotkliwy, co stawia pod znakiem zapytania wykonanie planu. W tej sytuacji obydwe strony są w sytuacji przynusu — jedna musi zarobić, druga musi wyprodukować. Dobrze gdy wszystko odbywa się w ramach obowiązków i zasad i przepisów. Niestety, niestety jest to tylko teoria. W drodze do upragnionego celu przekracza się dopuszczalne normy czasu pracy. Czym się to może skończyć w przypadku kierowców, maszynistów, hutników i innych bardzo odpowiedzialnych i niebezpiecznych zawodów, wiadomo. Basatelluje się też konsekwencje pracy w szczególnie skłódlivych warunkach, gdzie łatwo o chorobę zawodową.

Inne zagrożenie pociąga za sobą żywiołowe powstawanie spółek, spółdzielni i innych nowych twórców gospodarczych. Obowiązująca od początku tegoroczny tzw. konstytucja gospodarstwa na pewno spotęguje to zjawisko. Rzecz jasna fałszywym i tendencyjnym stwierdzeniem jest, że w wszystkich przypadkach następuje gwałcenie obowiązujących przepisów i zasad bhp. Na szczęście jak na razie jest to marginalny problem. Nie można jednak obok niego przechodzić obojętnie. Powstawanie prywatnych zakładów zatrudniających już nie kilkadziesiąt a kilkaset osób, uruchamianie produkcji operującej się na bardzo skłódlivych surowcach — te także inne czynniki, o których pa razie możemy nawet nie wiedzieć — stawiają i stawiać będą przed inspekcją nowe, niezwykle trudne zadania. Już 70-letni ale nadal żręski i energiczny jubilat na pewno sobie z nimi poradzi.

(Zur)

70 lat w zawodach ze śmiercią

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

wiązanych ze stosunkiem praktycznym na siebie związki zawodowe.

Stan taki trwał do 1980 roku, do wybuchu w Polsce kryzysu społeczno-politycznego i zaprzestania działalności Centralnej Rady Związków Zawodowych. Kolejny 1981 r. w historii inspekcji pracy korajrzy się z następnym przekształceniem organizacyjnym. W efekcie stała się ona znowu organem państwowym, podległym Radzie Państwa. Określone to zostało w sejmowej ustawie z 6 marca 1981 r. I chociaż wielokrotnie już od tego czasu były zgłaszane postulaty powtórne go uchylenia z inspekcji organu związkowego, wszystkie pozostały bez zmian. Sami zainteresowani twierdzą, że istniejące warunki umożliwiają im jak najlepsze wywiązywanie się z nałożonych na obowiązków.

Tak z grubszą wylądają efekty działalności PIP w 1987 r. Jakie będą tegoroczne rezultaty na razie nie wiadomo. Długość naprawy na pewno nie ma się co spodziewać. Dowodzą tego liczne kontrole, o wynikach których na bieżąco informuje prasa, w tym także często „Gazeta Krakowska”. Pojawiają się bowiem nowe zagrożenia. Galopada cen zmusza coraz więcej osób do szukania dodatkowych źródeł pieniędzy. Okazuje ich ich zdobywanie. Złazca się, gdzie brak rąk do pracy jest dotkliwy, co stawia pod znakiem zapytania wykonanie planu. W tej sytuacji obydwe strony są w sytuacji przynusu — jedna musi zarobić, druga musi wyprodukować. Dobrze gdy wszystko odbywa się w ramach obowiązków i zasad i przepisów. Niestety, niestety jest to tylko teoria. W drodze do upragnionego celu przekracza się dopuszczalne normy czasu pracy. Czym się to może skończyć w przypadku kierowców, maszynistów, hutników i innych bardzo odpowiedzialnych i niebezpiecznych zawodów, wiadomo. Basatelluje się też konsekwencje pracy w szczególnie skłódlivych warunkach, gdzie łatwo o chorobę zawodową.

standardzie do jakiego przywykli, krynicie wody mineralne nie zaleciają się dolarami. Wszystko jednak wskazuje na to, iż na obchody 200-lecia urodziska w Krynicy, przypadającego w 1993 r., hotel urodziskowy już będzie. Ale niechby nawet był w 1995 r., kiedy to miały być 400. rocznica lokacji tężch Słotwin — gdzie hotel ma powstać — przez niejakiego Hrycia Krynickiego.

Cieszy fakt, iż właśnie w Krynicy, owej polskiej „perle wód” dostrzeżono możliwość, jakie może przynieść gospodarstwu eksploatacja zasobów mineralnych wód. To jedna z tańszych form pozyskiwania osiemnastego wieku miejscowości uśoiwała przegnać profesora Uniwersytetu Lwowskiego, dokonywającego badań kryniczkich wód. Uważano go za czarownika, kiedy chłopi zamieszujący te okolice traktowali wód mineralne jak siłę, którą trzeba było wykorzystać. To na powierzeniu. A w głębi ziemi... W głębi nadal perla się słynne kryniczkie wody mineralne. Zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Uzdrowiska Krynicko-Popradzkiego — ANDRZEJ ZIEBA jest zadowolony, iż na szczęście wodom tym żadne skażenie nie grozi. Czepiane są z takich głębokości, że — wbrew pesymistom — nadal zachowują swe walory. Prędzej na skutek skażeń powierzchniowych może braknąć wód w kryniczkich domach mieszkalnych niż w kranach łazienek leczniczych.

Czy te plany otwarcia Krynicy dla całego świata są realne? One muszą być realne, jeżeli urodziskowi ma być nowoczesne także dla krajowych kuracjuszy. Jest szansa, by

wiązanych ze stosunkiem praktycznym na siebie związki zawodowe.

Stan taki trwał do 1980 roku, do wybuchu w Polsce kryzysu społeczno-politycznego i zaprzestania działalności Centralnej Rady Związków Zawodowych. Kolejny 1981 r. w historii inspekcji pracy korajrzy się z następnym przekształceniem organizacyjnym. W efekcie stała się ona znowu organem państwowym, podległym Radzie Państwa. Określone to zostało w sejmowej ustawie z 6 marca 1981 r. I chociaż wielokrotnie już od tego czasu były zgłaszane postulaty powtórne go uchylenia z inspekcji organu związkowego, wszystkie pozostały bez zmian. Sami zainteresowani twierdzą, że istniejące warunki umożliwiają im jak najlepsze wywiązywanie się z nałożonych na obowiązków.

Tak z grubszą wylądają efekty działalności PIP w 1987 r. Jakie będą tegoroczne rezultaty na razie nie wiadomo. Długość naprawy na pewno nie ma się co spodziewać. Dowodzą tego liczne kontrole, o wynikach których na bieżąco informuje prasa, w tym także często „Gazeta Krakowska”. Pojawiają się bowiem nowe zagrożenia. Galopada cen zmusza coraz więcej osób do szukania dodatkowych źródeł pieniędzy. Okazuje ich ich zdobywanie. Złazca się, gdzie brak rąk do pracy jest dotkliwy, co stawia pod znakiem zapytania wykonanie planu. W tej sytuacji obydwe strony są w sytuacji przynusu — jedna musi zarobić, druga musi wyprodukować. Dobrze gdy wszystko odbywa się w ramach obowiązków i zasad i przepisów. Niestety, niestety jest to tylko teoria. W drodze do upragnionego celu przekracza się dopuszczalne normy czasu pracy. Czym się to może skończyć w przypadku kierowców, maszynistów, hutników i innych bardzo odpowiedzialnych i niebezpiecznych zawodów, wiadomo. Basatelluje się też konsekwencje pracy w szczególnie skłódlivych warunkach, gdzie łatwo o chorobę zawodową.

standardzie do jakiego przywykli, krynicie wody mineralne nie zaleciają się dolarami. Wszystko jednak wskazuje na to, iż na obchody 200-lecia urodziska w Krynicy, przypadającego w 1993 r., hotel urodziskowy już będzie. Ale niechby nawet był w 1995 r., kiedy to miały być 400. rocznica lokacji tężch Słotwin — gdzie hotel ma powstać — przez niejakiego Hrycia Krynickiego.

Cieszy fakt, iż właśnie w Krynicy, owej polskiej „perle wód” dostrzeżono możliwość, jakie może przynieść gospodarstwu eksploatacja zasobów mineralnych wód. To jedna z tańszych form pozyskiwania osiemnastego wieku miejscowości uśoiwała przegnać profesora Uniwersytetu Lwowskiego, dokonywającego badań kryniczkich wód. Uważano go za czarownika, kiedy chłopi zamieszujący te okolice traktowali wód mineralne jak siłę, którą trzeba było wykorzystać. To na powierzeniu. A w głębi ziemi... W głębi nadal perla się słynne kryniczkie wody mineralne. Zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Uzdrowiska Krynicko-Popradzkiego — ANDRZEJ ZIEBA jest zadowolony, iż na szczęście wodom tym żadne skażenie nie grozi. Czepiane są z takich głębokości, że — wbrew pesymistom — nadal zachowują swe walory. Prędzej na skutek skażeń powierzchniowych może braknąć wód w kryniczkich domach mieszkalnych niż w kranach łazienek leczniczych.

Czy te plany otwarcia Krynicy dla całego świata są realne? One muszą być realne, jeżeli urodziskowi ma być nowoczesne także dla krajowych kuracjuszy. Jest szansa, by

WOJCIECH MACHNICKI

Interes można zrobić na... wszystkim

(Korespondencja z Tajlandii)

W każdym pokoju hotelowym dla gości wyłożona jest książka telefoniczna z numerami przedziwnych instytucji mających swoją siedzibę w Bangkoku. Uwaga! Lektura pozwala natychmiast zorientować się w możliwościach handlowych. Praktycznie nie ma dziedzin życia gospodarczego, w którą nie opłacałoby się tutaj zaangażować. Handel z krajami socjalistycznymi zaczyna się powoli rozwijać ale ciagle indywidualni turyści dokonują tutaj zakupów przekraczających 20—30-krotnie import poprzez koncesjonowane przez resort współpracy gospodarczej z zagranicą jednostki. Opowiadano autentyczne zdarzenie gdy w stolicy przebywał przedstawiciel naszej oficjalnej delegacji gospodarczej i całe nadzieję w nawiazaniu bliższych kontaktów wiazano z wizytą u tutejszego ministra. W trakcie rozmowy okazało się, że owym resort dysponuje planami wzrostu, orientuje się we wskaźnikach wzrostu gospodarczego, ale nie ingerował i nie ingerować nie zamierza w politykę samodzielną przedsiębiorstw. To się nazywa prawdziwa samodzielność. Wracając do owej książki telefonicznej jedynie reklama silników prądu ziemnego sprzedawanych tutaj przez agencję „Elektrim” przypominała, że jesteśmy obecni na mapie świata.

standardzie do jakiego przywykli, krynicie wody mineralne nie zaleciają się dolarami. Wszystko jednak wskazuje na to, iż na obchody 200-lecia urodziska w Krynicy, przypadającego w 1993 r., hotel urodziskowy już będzie. Ale niechby nawet był w 1995 r., kiedy to miały być 400. rocznica lokacji tężch Słotwin — gdzie hotel ma powstać — przez niejakiego Hrycia Krynickiego.

Cieszy fakt, iż właśnie w Krynicy, owej polskiej „perle wód” dostrzeżono możliwość, jakie może przynieść gospodarstwu eksploatacja zasobów mineralnych wód. To jedna z tańszych form pozyskiwania osiemnastego wieku miejscowości uśoiwała przegnać profesora Uniwersytetu Lwowskiego, dokonywającego badań kryniczkich wód. Uważano go za czarownika, kiedy chłopi zamieszujący te okolice traktowali wód mineralne jak siłę, którą trzeba było wykorzystać. To na powierzeniu. A w głębi ziemi... W głębi nadal perla się słynne kryniczkie wody mineralne. Zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Uzdrowiska Krynicko-Popradzkiego — ANDRZEJ ZIEBA jest zadowolony, iż na szczęście wodom tym żadne skażenie nie grozi. Czepiane są z takich głębokości, że — wbrew pesymistom — nadal zachowują swe walory. Prędzej na skutek skażeń powierzchniowych może braknąć wód w kryniczkich domach mieszkalnych niż w kranach łazienek leczniczych.

Czy te plany otwarcia Krynicy dla całego świata są realne? One muszą być realne, jeżeli urodziskowi ma być nowoczesne także dla krajowych kuracjuszy. Jest szansa, by

Ważnym jest, aby w tym czasie zasilona została tylko 13 nowymi statkami. Badania rynku żegludowego oraz jego prognoza skłaniają do wniosku, iż 3-4-milionowy tabor przewozowy PZM powinien pozostać na tym poziomie. Natomiast trzeba skontentować się na poprawie struktury floty oraz jej modernizacji. W ostatnich trzech latach w miejsce 11 statków o łącznej nośności 463 tys. ton weszło 12 jednostek o tonażu 434 tys. ton. Jest to jednak zbyt mało przyrost, aby w poważniejszy sposób mógł przyczynić się do odmłodzenia floty PZM. Średni jej wiek zbliża się już do 11 lat, co osłabia atuty armatora w rywalizacji o intratne ładunki i intratne relacje przewozowe.

Cieszy fakt, iż właśnie w Krynicy, owej polskiej „perle wód” dostrzeżono możliwość, jakie może przynieść gospodarstwu eksploatacja zasobów mineralnych wód. To jedna z tańszych form pozyskiwania osiemnastego wieku miejscowości uśoiwała przegnać profesora Uniwersytetu Lwowskiego, dokonywającego badań kryniczkich wód. Uważano go za czarownika, kiedy chłopi zamieszujący te okolice traktowali wód mineralne jak siłę, którą trzeba było wykorzystać. To na powierzeniu. A w głębi ziemi... W głębi nadal perla się słynne kryniczkie wody mineralne. Zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Uzdrowiska Krynicko-Popradzkiego — ANDRZEJ ZIEBA jest zadowolony, iż na szczęście wodom tym żadne skażenie nie grozi. Czepiane są z takich głębokości, że — wbrew pesymistom — nadal zachowują swe walory. Prędzej na skutek skażeń powierzchniowych może braknąć wód w kryniczkich domach mieszkalnych niż w kranach łazienek leczniczych.

Czy te plany otwarcia Krynicy dla całego świata są realne? One muszą być realne, jeżeli urodziskowi ma być nowoczesne także dla krajowych kuracjuszy. Jest szansa, by

WOJCIECH KOZMIN

Interes można zrobić na... wszystkim

(Korespondencja z Tajlandii)

Ważnym jest, aby w tym czasie zasilona została tylko 13 nowymi statkami. Badania rynku żegludowego oraz jego prognoza skłaniają do wniosku, iż 3-4-milionowy tabor przewozowy PZM powinien pozostać na tym poziomie. Natomiast trzeba skontentować się na poprawie struktury floty oraz jej modernizacji. W ostatnich trzech latach w miejsce 11 statków o łącznej nośności 463 tys. ton weszło 12 jednostek o tonażu 434 tys. ton. Jest to jednak zbyt mało przyrost, aby w poważniejszy sposób mógł przyczynić się do odmłodzenia floty PZM. Średni jej wiek zbliża się już do 11 lat, co osłabia atuty armatora w rywalizacji o intratne ładunki i intratne relacje przewozowe.

Cieszy fakt, iż właśnie w Krynicy, owej polskiej „perle wód” dostrzeżono możliwość, jakie może przynieść gospodarstwu eksploatacja zasobów mineralnych wód. To jedna z tańszych form pozyskiwania osiemnastego wieku miejscowości uśoiwała przegnać profesora Uniwersytetu Lwowskiego, dokonywającego badań kryniczkich wód. Uważano go za czarownika, kiedy chłopi zamieszujący te okolice traktowali wód mineralne jak siłę, którą trzeba było wykorzystać. To na powierzeniu. A w głębi ziemi... W głębi nadal perla się słynne kryniczkie wody mineralne. Zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Uzdrowiska Krynicko-Popradzkiego — ANDRZEJ ZIEBA jest zadowolony, iż na szczęście wodom tym żadne skażenie nie grozi. Czepiane są z takich głębokości, że — wbrew pesymistom — nadal zachowują swe walory. Prędzej na skutek skażeń powierzchniowych może braknąć wód w kryniczkich domach mieszkalnych niż w kranach łazienek leczniczych.

Czy te plany otwarcia Krynicy dla całego świata są realne? One muszą być realne, jeżeli urodziskowi ma być nowoczesne także dla krajowych kuracjuszy. Jest szansa, by

WOJCIECH MACHNICKI

Interes można zrobić na... wszystkim

(Korespondencja z Tajlandii)

Ważnym jest, aby w tym czasie zasilona została tylko 13 nowymi statkami. Badania rynku żegludowego oraz jego prognoza skłaniają do wniosku, iż 3-4-milionowy tabor przewozowy PZM powinien pozostać na tym poziomie. Natomiast trzeba skontentować się na poprawie struktury floty oraz jej modernizacji. W ostatnich trzech latach w miejsce 11 statków o łącznej nośności 463 tys. ton weszło 12 jednostek o tonażu 434 tys. ton. Jest to jednak zbyt mało przyrost, aby w poważniejszy sposób mógł przyczynić się do odmłodzenia floty PZM. Średni jej wiek zbliża się już do 11 lat, co osłabia atuty armatora w rywalizacji o intratne ładunki i intratne relacje przewozowe.

Cieszy fakt, iż właśnie w Krynicy, owej polskiej „perle wód” dostrzeżono możliwość, jakie może przynieść gospodarstwu eksploatacja zasobów mineralnych wód. To jedna z tańszych form pozyskiwania osiemnastego wieku miejscowości uśoiwała przegnać profesora Uniwersytetu Lwowskiego, dokonywającego badań kryniczkich wód. Uważano go za czarownika, kiedy chłopi zamieszujący te okolice traktowali wód mineralne jak siłę, którą trzeba było wykorzystać. To na powierzeniu. A w głębi ziemi... W głębi nadal perla się słynne kryniczkie wody mineralne. Zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Uzdrowiska Krynicko-Popradzkiego — ANDRZEJ ZIEBA jest zadowolony, iż na szczęście wodom tym żadne skażenie nie grozi. Czepiane są z takich głębokości, że — wbrew pesymistom — nadal zachowują swe walory. Prędzej na skutek skażeń powierzchniowych może braknąć wód w kryniczkich domach mieszkalnych niż w kranach łazienek leczniczych.

Czy te plany otwarcia Krynicy dla całego świata są realne? One muszą być realne, jeżeli urodziskowi ma być nowoczesne także dla krajowych kuracjuszy. Jest szansa, by

WOJCIECH MACHNICKI

Interes można zrobić na... wszystkim

(Korespondencja z Tajlandii)

Ważnym jest, aby w tym czasie zasilona została tylko 13 nowymi statkami. Badania rynku żegludowego oraz jego prognoza skłaniają do wniosku, iż 3-4-milionowy tabor przewozowy PZM powinien pozostać na tym poziomie. Natomiast trzeba skontentować się na poprawie struktury floty oraz jej modernizacji. W ostatnich trzech latach w miejsce 11 statków o łącznej nośności 463 tys. ton weszło 12 jednostek o tonażu 434 tys. ton. Jest to jednak zbyt mało przyrost, aby w poważniejszy sposób mógł przyczynić się do odmłodzenia floty PZM. Średni jej wiek zbliża się już do 11 lat, co osłabia atuty armatora w rywalizacji o intratne ładunki i intratne relacje przewozowe.

Cieszy fakt, iż właśnie w Krynicy, owej polskiej „perle wód” dostrzeżono możliwość, jakie może przynieść gospodarstwu eksploatacja zasobów mineralnych wód. To jedna z tańszych form pozyskiwania osiemnastego wieku miejscowości uśoiwała przegnać profesora Uniwersytetu Lwowskiego, dokonywającego badań kryniczkich wód. Uważano go za czarownika, kiedy chłopi zamieszujący te okolice traktowali wód mineralne jak siłę, którą trzeba było wykorzystać. To na powierzeniu. A w głębi ziemi... W głębi nadal perla się słynne kryniczkie wody mineralne. Zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Uzdrowiska Krynicko-Popradzkiego — ANDRZEJ ZIEBA jest zadowolony, iż na szczęście wodom tym żadne skażenie nie grozi. Czepiane są z takich głębokości, że — wbrew pesymistom — nadal zachowują swe walory. Prędzej na skutek skażeń powierzchniowych może braknąć wód w kryniczkich domach mieszkalnych niż w kranach łazienek leczniczych.

Czy te plany otwarcia Krynicy dla całego świata są realne? One muszą być realne, jeżeli urodziskowi ma być nowoczesne także dla krajowych kuracjuszy. Jest szansa, by

Niegdyś bywały tu królowe — dzisiaj trudno przyciągnąć zagranicznych gości

Krynica — zarobić na wodach i na historii

Kiedy przed II wojną światową Krynica zjechała królowa holenderska, by leczyć swe dolegliwości, urodziskowe przetrwało swe najsłynniejsze lata. O Krynicy było głośno w świecie, nie tylko za sprawą królowej Juliany, której kuracja w Polsce przyniosła potęgę. Gdyby wydarzenie owo miało miejsce w Słotwinach Zdrój, pewnie to urodziskowi, którego wody dawały królewskiemu potomkowi, czerpałoby profity po kres możliwości swych źródeł mineralnych. U nas inaczej — dopiero w pół wieku od wizyty głowy Królestwa Holandii u kryniczkich wód można mieć, iż historia ta może w najbliższych latach przynieść wymierne, dewizowe efekty. Pod warunkiem, że będziemy ją szerzej upowszechniać, choćby w wydawnictwach zachęcających cudzoziemców do odwiedzin w Krynicy. Zaś w samym urodziskowi poczynione zostaną takie działania, by kuracjusze z zagranicy nie czuli się jak w zakłódkie zamkniętej.

Niestety, obecnie obowiązujący regulamin leczenia urodziskowego bardziej przypomina regulę klasztoru zamkniętego, jednakowoż traktując, który leczy za darmo i tych, którzy swe zdrowie chcą podatować placem w walutach wymienialnych. Może i dla niektórych kuracjuszy z zagranicy jest to

przyjemne, iż traktuje się ich jak dzieci, ale... Nie każdy lubi, gdy o godzinie 22 piękną nocą przez szpary w drzwiach sprząda, czy delikwent leży w łóżku i trzyma ręce na kółkach. Niewiulu jest takich gości z zagranicy, którzy przez okres urodziskowego leczenia zechcebyli odmówić sobie popołudniowego drinka czy wieczornego piwa. Wszak kto do urodziskowego, którego wody dawały królewskiemu potomkowi, czerpałoby profity po kres możliwości swych źródeł mineralnych. U nas inaczej — dopiero w pół wieku od wizyty głowy Królestwa Holandii u kryniczkich wód można mieć, iż historia ta może w najbliższych latach przynieść wymierne, dewizowe efekty. Pod warunkiem, że będziemy ją szerzej upowszechniać, choćby w wydawnictwach zachęcających cudzoziemców do odwiedzin w Krynicy. Zaś w samym urodziskowi poczynione zostaną takie działania, by kuracjusze z zagranicy nie czuli się jak w zakłódkie zamkniętej.

Niestety, obecnie obowiązujący regulamin leczenia urodziskowego bardziej przypomina regulę klasztoru zamkniętego, jednakowoż traktując, który leczy za darmo i tych, którzy swe zdrowie chcą podatować placem w walutach wymienialnych. Może i dla niektórych kuracjuszy z zagranicy jest to

standardzie do jakiego przywykli, krynicie wody mineralne nie zaleciają się dolarami. Wszystko jednak wskazuje na to, iż na obchody 200-lecia urodziska w Krynicy, przypadającego w 1993 r., hotel urodziskowy już będzie. Ale niechby nawet był w 1995 r., kiedy to miały być 400. rocznica lokacji tężch Słotwin — gdzie hotel ma powstać — przez niejakiego Hrycia Krynickiego.

Cieszy fakt, iż właśnie w Krynicy, owej polskiej „perle wód” dostrzeżono możliwość, jakie może przynieść gospodarstwu eksploatacja zasobów mineralnych wód. To jedna z tańszych form pozyskiwania osiemnastego wieku miejscowości uśoiwała przegnać profesora Uniwersytetu Lwowskiego, dokonywającego badań kryniczkich wód. Uważano go za czarownika, kiedy chłopi zamieszujący te okolice traktowali wód mineralne jak siłę, którą trzeba było wykorzystać. To na powierzeniu. A w głębi ziemi... W głębi nadal perla się słynne kryniczkie wody mineralne. Zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Uzdrowiska Krynicko-Popradzkiego — ANDRZEJ ZIEBA jest zadowolony, iż na szczęście wodom tym żadne skażenie nie grozi. Czepiane są z takich głębokości, że — wbrew pesymistom — nadal zachowują swe walory. Prędzej na skutek skażeń powierzchniowych może braknąć wód w kryniczkich domach mieszkalnych niż w kranach łazienek leczniczych.

Czy te plany otwarcia Krynicy dla całego świata są realne? One muszą być realne, jeżeli urodziskowi ma być nowoczesne także dla krajowych kuracjuszy. Jest szansa, by

Ważnym jest, aby w tym czasie zasilona została tylko 13 nowymi statkami. Badania rynku żegludowego oraz jego prognoza skłaniają do wniosku, iż 3-4-milionowy tabor przewozowy PZM powinien pozostać na tym poziomie. Natomiast trzeba skontentować się na poprawie struktury floty oraz jej modernizacji. W ostatnich trzech latach w miejsce 11 statków o łącznej nośności 463 tys. ton weszło 12 jednostek o tonażu 434 tys. ton. Jest to jednak zbyt mało przyrost, aby w poważniejszy sposób mógł przyczynić się do odmłodzenia floty PZM. Średni jej wiek zbliża się już do 11 lat, co osłabia atuty armatora w rywalizacji o intratne ładunki i intratne relacje przewozowe.

Cieszy fakt, iż właśnie w Krynicy, owej polskiej „perle wód” dostrzeżono możliwość, jakie może przynieść gospodarstwu eksploatacja zasobów mineralnych wód. To jedna z tańszych form pozyskiwania osiemnastego wieku miejscowości uśoiwała przegnać profesora Uniwersytetu Lwowskiego, dokonywającego badań kryniczkich wód. Uważano go za czarownika, kiedy chłopi zamieszujący te okolice traktowali wód mineralne jak siłę, którą trzeba było wykorzystać. To na powierzeniu. A w głębi ziemi... W głębi nadal perla się słynne kryniczkie wody mineralne. Zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Uzdrowiska Krynicko-Popradzkiego — ANDRZEJ ZIEBA jest zadowolony, iż na szczęście wodom tym żadne skażenie nie grozi. Czepiane są z takich głębokości, że — wbrew pesymistom — nadal zachowują swe walory. Prędzej na skutek skażeń powierzchniowych może braknąć wód w kryniczkich domach mieszkalnych niż w kranach łazienek leczniczych.

Czy te plany otwarcia Krynicy dla całego świata są realne? One muszą być realne, jeżeli urodziskowi ma być nowoczesne także dla krajowych kuracjuszy. Jest szansa, by

Ważnym jest, aby w tym czasie zasilona została tylko 13 nowymi statkami. Badania rynku żegludowego oraz jego prognoza skłaniają do wniosku, iż 3-4-milionowy tabor przewozowy PZM powinien pozostać na tym poziomie. Natomiast trzeba skontentować się na poprawie struktury floty oraz jej modernizacji. W ostatnich trzech latach w miejsce 11 statków o łącznej nośności 463 tys. ton weszło 12 jednostek o tonażu 434 tys. ton. Jest to jednak zbyt mało przyrost, aby w poważniejszy sposób mógł przyczynić się do odmłodzenia floty PZM. Średni jej wiek zbliża się już do 11 lat, co osłabia atuty armatora w rywalizacji o intratne ładunki i intratne relacje przewozowe.

Cieszy fakt, iż właśnie w Krynicy, owej polskiej „perle wód” dostrzeżono możliwość, jakie może przynieść gospodarstwu eksploatacja zasobów mineralnych wód. To jedna z tańszych form pozyskiwania osiemnastego wieku miejscowości uśoiwała przegnać profesora Uniwersytetu Lwowskiego, dokonywającego badań kryniczkich wód. Uważano go za czarownika, kiedy chłopi zamieszujący te okolice traktowali wód mineralne jak siłę, którą trzeba było wykorzystać. To na powierzeniu. A w głębi ziemi... W głębi nadal perla się słynne kryniczkie wody mineralne. Zastępca dyrektora Przedsiębior

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego kochanego i nieodżałowanego Meza i Ojca **JÓZEFA MICHALSKIEGO** składam serdeczne podziękowania.

ZONA z DZIEĆMI

Inżynierowie Oświaty i Wychowania w Skawinie
mgr JERZEMU GURBIE
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Maćki

pracownicy oświaty Miasta i Gminy w Skawinie

LOKALE

POSREDNICTWO — Mańkowski, Stradom 5, (12-18), g-56849

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM gospodarstwo 7 ha z zabudowaniami. Sucha 62, gmina Trzycań koło Wolbromia. Trzycań, tel. 88. g-52824

KIOSK z lokalizacją, w Mogilicach — sprzedam. Tel. 76-33-15. g-53345

SPRZEDAŻ

SPRZĘT audio-ty-video i kuchenne, mikrofalowe — firmy Samsung. Informacje: „Elektronika”, Kraków, Proszowicka 9, telefon 34-19-10, 9-46. K-10258

KOMIS sportowy — Zakopane, ul. Tetmajera 17, tel. 666-78 — oferuje sprzedaż sprzętu narciarskiego: gniazda, kombinezony, narciarskie narty, kombinizony, spodnie, kurtek puchowych itp. P-250

SPRZEDAM do Fiata 131 tylny prawy błotnik, nowy. Brzesko, tel. 317-43, do 15. g-54386



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
organizuje **KURSY**

- kwalifikacyjne na tytuł czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach:
 - spawania elektrycznego i gazowego
 - palaczy ceo. i kotłów wysokoprężnych
 - obsługi suwnic
 - obsługi dźwignów towarowo-osobowych
 - kierowców wózków akumulacyjnych
 - obsługi autoklawów
 - obsługi buntli tlenowych
 - obsługi sprężarek WD-52/53
 - maszynopisma
 - magazynierów
 - diagnostyki samochodowej
 - dozoru i obsługi urządzeń energetycznych (SEP)
 - obsługi urządzeń energetycznych, ciepłych (DIE)
 - pedagogiczny dla mistrzów i instruktorów praktycznej nauki zawodu
 - metodyczno-dydaktyczny dla instruktorów nauki jazdy
 - wyuczające we wszystkich zawodach budowlanych
 - wszystkie inne kursy na zlecenia zakładów pracy
- Kursy organizowane są w systemie wieczorowym i zaocznym. Zapraszamy do Punktu Informacji w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 22-85-69, w godz. od 8 do 17.

DOM z ogrodem. Tarnów-Sródmieście — sprzedam. Oferty: 53107 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

P.P.H. „SEZAM” zaprasza do sklepu firmowego

- polecają:**
- listwy przypodłogowe, na ramy do obrazków, karnisze oraz różnego rodzaju profilowane i proste
 - progi dębowe i bukowe
 - deski dębowe na półki, kwiatniki wiszące i stojące
 - pojemniki na kasety magnetofonowe
 - stoliki pod TV
 - koziołki tureckie (pufy)
 - bujaki, łóżeczka dziecięce
 - pojemniki na pleczywo oraz
 - różnego rodzaju galanterię drzewną
- Adres: Kraków, Czarnowiejska 41-43. „SEZAM”

USŁUGI

USŁUGI w zakresie projektowania, nadzoru, kosztorysowania, oceny stanu technicznego, konserwacji, eksploatacji sieci i instalacji sanitarnych poleca mgr inż. Grudnik, tel. 33-17-17 lub 11-86-21, wieczorem. g-56326

„ELBOX”-VIDEO. Przejście telewizorów na secam/pal. Uwaga! Nowy nr tel. 37-30-39, gd poniedziałki do czwartku, godz. 9-13. Przerwa świąteczna 22.12.-8.01. g-56242

„VIDEO-KOLOR” — przestrajanie odbiorników TVC na pal/secam. Tarnów, tel. 21-95-96. T-21183

Usługi pogrzebowe KARAWAN Kraków ul. Grzegorzeczka 7 ul. Bieżanowska 24 g-54533

PRZESTRAJANIE otw. pal/secam. Wszystkie typy. Gwarancja. Szostak, Kraków, Filarecka 2, g-47804

FLIZOWANIE — Hrapiek, os. Tyśliciecka 64/25. g-56328

„DOMUS” — dostawa i montaż drzwi przeciwpożarowych oraz tapicerzkie wykonanie drzwi wraz z zamkami. Tel. 21-50-00 (10-18). g-54960

SKLEP metalowo-gospodarczy i techniczny — poszukuje dostawców. Kraków, B. Joselewicza 11, tel. 66-30-08. g-53967

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „WSPÓLNOTA”

zleci wykonanie

- docieplenia ścian zewnętrznych wysokich budynków mieszkalnych, metodą lekko-mokrą wg świadectwa ITB Nr 530/85.

Ewentualnych zleceńbiorców prosimy o przesłanie kalkulacyjnej oferty cen jednostkowych pod adresem: Kraków, ul. Klina 2, pokój 217.

W wykonaniu robót mogą brać udział przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej oraz wykonawcy prywatni.

K-13426

DYREKCJA DOMU SPOKOJNEJ STAROŚCI w Krakowie, ul. Wielicka 267

zatrudni zaraz

- psychologa
- pomoce kuchenne
- kucharzy

Dla kobiet samotnych zapewniamy miejsca w hotelu pracowniczym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służb Pracowniczych — Kraków, ul. Wielicka 267, telefon 55-41-47 wewn. 206 lub 55-43-24. K-11268

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG I PRODUKCJI BUDOWLANEJ „UNIBUD” w Krakowie, Rynek Główny 38

przyjmie zlecenia

do wykonania w roku 1989 następujących robót:

- roboty malarskie w pełnym zakresie
- roboty blacharsko-dekarskie
- remont stolarki i inne prace stolarskie
- roboty ogólnobudowlane i flizarskie

Roboty wykonujemy z własnych materiałów.

Bliższych informacji udziela oraz zlecenia przyjmuje Dział Techniczny Spółdzielni — Kraków, Rynek Główny 38, II piętro, tel. 21-44-29 i 21-53-26. K-11597

PRZETARGI

P.P. „Orbis” Hotele: „Cracovia-Holiday Inn-Forum-Francuski i Wanda” w Krakowie al. Puszkina 1, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochod marki „Nysa” 522 izolterm, rok produkcji 1983, silnik nr 770701, podwozie nr 283459, stopień zużycia 40%, cena wywoławcza 1.002.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 stycznia 1989 r. o godz. 10 w Hotelu Cracovia w Krakowie, przy al. Puszkina 1, salon telewizyjny, I p.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, zostanie ustalony termin 2 przetargu — zgodnie z M.P. nr 28 z dnia 30.11.1982 r. poz. 270 § 7 pkt. 1.

Samochód przeznaczony do sprzedaży można oglądać wyłącznie w dniach 2-6.01.1989 r. w godz. 9-12 w Dziale Transportu Hotelu Cracovia, al. Puszkina 1 (garaż).

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wys. 10% ceny wywoławczej w kasie gł. Hotelu Cracovia, parter, pokój nr 5, do dnia 17 stycznia 1989 r.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-13448

Przedsiębiorstwo Usług Pozaprodukcyjnych Gospodarki Komunalnej w Nowym Targu, ul. Konfederacji Tatrzańskiej 1A, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochod Nysa typ T-522, nr rej. NSC-853S, nr silnika 861483, nr podwozia 304758. Stopień zużycia pojazdu zgodnie z ekspertyzą techniczną PZM-ot S/E-599/88 z dnia 26.09.1988 r. wynosi 70%, cena wywoławcza 561.000 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przystępujący do przetargu winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa w Nowym Targu, ul. Konfederacji Tatrzańskiej 1A.

Samochód można oglądać w garażu przy hotelu OHP w Nowym Targu, osiedle Bór 13, z wyjątkiem środy w dni robocze, po ewentualnym uzgodnieniu telefonicznym — nr tel. 28-02 lub 56-91.

Przetarg odbędzie się o godz. 9 w dniu 17 stycznia 1989 r. w siedzibie przedsiębiorstwa w Nowym Targu, ul. Konfederacji Tatrzańskiej 1A.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn lub prawo dowolnego wyboru oferenta.

Ponadto oferujemy do zamiany żuraw samochodowy ZS-4A (nowy) w zamian za ciągnik siodłowy typu Jelcz 317 lub wyrotkę Jelcz w dobrym stanie technicznym. K-12375

OSP Jordanów sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO autobus Jelcz 706-RT0, nr rej. NSB-067B, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 2.100.000 zł. Ponadto sprzedaje części zamiennie.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 I 1989 r. o godz. 10 w Domu Strażaka. Wadium 10% wpłacić w kasie OSP najpóźniej do godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-12569

Nadleśnictwo Dębica ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje myjnie przewoźną typ MP-2a, rok prod. 1975, stopień zużycia 20%, cena wywoławcza 190.000 zł.

Termin przetargu 18 I 1989 r. Sprzęt można oglądać w Nadleśnictwie Dębica, ul. Rzeszowska 140, w godz. 8-15.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Nadleśnictwa przed przetargiem.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-12377

Dzielnicy Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Kraków-Sródmieście sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochod marki Nysa 521-Towos, nr podwozia 137190, nr silnika 286362, rok produkcji 1974, ogólny stopień zużycia techniczny. — 65%. Cena wywoławcza wynosi 262.500 zł.

Pojazd można oglądać na 3 dni przed przetargiem w godzinach 11-13 w Dziale Transportu przy ul. Żółkiewskiego 15.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 I 1989 r. o godz. 10 na terenie Działu Transportu przy ul. Żółkiewskiego 15.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy DZEAU przy ul. Dietla 90, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Jednocześnie zastrzega się prawo do wycofania się z przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-12406

Wolewózki Zakład Transportu Mleczarskiego w Tarnowie sprzedaje w DRODZE PRZETARGU samochód m-kl Star — podwozie, rok prod. 1977, cena wywoławcza 830.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 I 1989 r. o godz. 11 w budynku WZTM przy ul. Torowej 1, pokój nr 5.

Pojazd można oglądać na terenie bazy WZTM w Szczurowej, w godz. 8-14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-12381

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Limanowej unieważnia księżeczkę czekową rozrachunkową Seria D od nr 1160894 do nr 1160900. K-13428

Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Krakowie ul. Nowohucka 13B

przyjmie zaraz

SPECJALISTĘ D/S ZAOPATRZENIA BRANŻY SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWEJ

Przedsiębiorstwo zapewnia wysoki zarobek wg Zakładowego Systemu Wynagradzania.

Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne przyjmuje Dział Służb Pracowniczych Kraków, ul. Nowohucka 13B, tel. 55-01-14 55-03-52. K-10736

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „VISTULA” Zakład w Myślenicach

zatrudnią

- szwaczy, z praktyką
- kobiety do przyuczenia w zawodzie szwacza

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych ZPO „Vistula”, Myślenice, ul. Przemysłowa 2, tel. 212-44 wewn. 140. K-10139

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE „NOWA HUTA” w Krakowie, ul. Sołtysovska 25a

zatrudni zaraz

- murarzy-tylnarzy
- fliziarzy
- parkieciarzy
- operatora dźwigu ZS4 w niepełnym wymiarze czasu pracy
- kierownika Przygotowania Produkcji
- pracowników niewykwalifikowanych

Przedsiębiorstwo oferuje dobre warunki placowe wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń, dla miejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, dowóz własnym transportem na trasach: Kraków — Rzępiń, Kraków — Bochnia, Kraków — Zadzortę.

Jednocześnie informujemy, że istnieje możliwość wyjazdu do pracy na budowy eksportowe.

Informacji w sprawie zatrudnienia udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 44-24-66, 44-60-32 wewn. 46. K-12264

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH w Krakowie, ul. Halicka 9

zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1989 r. ulega zmianie nazwa banku i numer konta bankowego na niżej podany: Bank Przemysłowo-Handlowy z siedzibą w Krakowie V O/Kraków 323428-1573. K-11848

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE „ARCHIBUD” S.A.

Jednostka gospodarki uspołecznionej

przyjmuje zlecenia do realizacji

jeszcze w roku 1988 oraz na lata następane

w zakresie:

- ♦ wielobranżowe projektowanie obiektów:
 - sportowych
 - służby zdrowia
 - ochrony środowiska
 - produkcyjnego budownictwa wiejskiego
 - malej architektury
 - szkolnictwa
 - handlowo-usługowych
 - turystyczno-rekreacyjnych
 - budownictwa komunalnego
- ♦ inwentaryzacje budowlane
- ♦ kosztorysowanie robót ogólnobudowlanych
- ♦ ekperytyz, doradztwo, rzeczoznawstwo:
 - budowlane
 - konstrukcyjne
 - ekonomiczne i organizacyjne

Zgłoszenia i informacje: tel. 66-94-31. Korespondencja: 30-955 Kraków 14. skr. poczt. 36. K-9529

Skłarskie Zakłady Przetwórcze „PRZEŁOM” Sp-nia Pracy w Krakowie, ul. Mostowa 12

przyjmie zlecenia

od ludności na szklenie domków jednorodzinnych na miejscu budowy oraz od przedsiębiorstw i instytucji na szklenie w obiektach administracyjno-produkcyjnych.

Zlecenia przyjmujemy w Dziale Technicznym Sp-ni tel. 66-74-99. K-10682

MAGNETOWIDY — MIKROKOMPUTERY kamery monitory kasety video drukarki KSEROKOPIARKI — TELEFAXY CANON RANK XEROX MINOLTA i inne

poleca instytucjom

PHU „Telecom” Sp z o.o. Warszawa, tel. 19-84-13 poniedziałki — czwartki 8-12, także skup TYLKO U NAS PEŁNY WYBÓR VIDEO!

Tylko dla jednostek gospodarki uspołecznionej i tylko w bieżącym roku!

IMPORTOWANA WYKŁADZINA PCV WŁOSKA I LUKSEMBURSKA 2-metrowej szerokości i 2-milimetrowej grubości o różnych wzorach i w różnych kolorach

Zamówienia w godz. 8-14 przyjmuje Biuro Handlowe PPH „KONTRAKT” Gdańsk ul. Wały Piastowskie 1 tel. 37-46-19 lub 37-46-21 tlix 0512474 do 76 PL „Kontrakt”. K-9680

P.Z. „REMO” oferuje swoje usługi

w zakresie:

- napraw
- pasowania stolarki otworowej (okien, drzwi) z materiału własnego i powierzonego

TELEFON 12-93-41

CONSULTING — Spółka z o.o. 78-600 Wałcz, Chłodna 12

wysła za zaliczeniem informatorzy

- kodeks handlowy, wzory umów spółek 2.800 zł
- „Zakładanie spółek” 4.800 zł
- „Rachunkowość, opodatkowanie spółek” 9.600 zł
- „Jak utworzyć zakład rzemieślniczy, handlowy, usługowy” 4.500 zł

bonifikata do 20%

Zamówienia telefoniczne:

- Warszawa — 6102294
- Łódź — 552218
- Szczecin — 520360
- Wrocław — 537573
- Katowice — 511554

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ODLEWNICZE „ZREMB” w Krakowie, ul. Mogilska 71

ZATRUDNIĄ

na korzystnych warunkach placowych:

- inżyniera lub technika elektryka na stanowisko mistrza w Dziale Utrzymania Ruchu
- inżyniera lub technika odlewnika na stanowisko z-cy kierownika Działu Zaopatrzenia referenta d/s osobowych maszynistyk
- formierzy ręcznych i maszynowych
- rdzeniarzy ręcznych i maszynowych
- hydraulików
- ślusarzy
- tokarzy
- elektryków
- sownicowych (mogą być również kobiety)
- wytopiaczy metali
- spawaczy gazowych — upalaczy nadlewów
- robotników do produkcji

Możliwe jest zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Dla zamiejscowych podejmujących pracę w zakładach: tokarza, ślusarza, elektryka, wytopiacza, rdzeniarza, formierza, spawacza zakład zapewnia kwatery prywatne.

Zapewnia również wczasy dla pracowników i ich rodzin w kraju i za granicą kolonie i obozy dla dzieci.

Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia w Krakowie, ul. Mogilska 71, pok. 34, tel. 11-51-11 wewn. 226. K-11529

FABRYKA OSŁONEK BIAŁKOWYCH w Białce k/Makowa Podhalańskiego.

zatrudni natychmiast

INŻYNIERA BUDOWLANEGO lub **SANITARNEGO** z uprawnieniami, na stanowisku **GŁÓWNEGO INSPEKTORA NADZORU BUDOWLANEGO**

ZAKŁAD OFERUJE:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- dodatki i świadczenia należne pracownikom przemysłu mięsnego
- mieszkanie służbowe, a w przyszłości spółdzielcze w Makowie Podhalańskim

K-13324

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA oferuje do sprzedaży **STŁUCZKĘ BIAŁĄ SZKLANĄ** w ilości 300 ton rocznie w cenie 10,— zł/kg

Odbiór własnym transportem.

Nasz adres: Krakowska Spółdzielnia Mleczarska, ul. Balioka 100, 30-950 Kraków, tel. 37-14-44. K-10833

„SPOLEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców „KROWODRZA” w Krakowie

odda w agencję SKLEPY BRANŻY SPOŻYWCZEJ

przyjmie do pracy SPRZEDAWCÓW I FRYZJERÓW MĘSKICH do ośrodków Praktyczna Pani oraz DEKORATORÓW

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Kraków, al. Krasińskiego 11 b, pok. 504, V p., telefon 22-50-75. K-10847

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Krakowie, ul. Wadowicka 10, tel. 66-79-16

zatrudni pracowników

w zawodach:

- ♦ murarz-tylnarz
- ♦ cieśla
- ♦ spawacz-montażysta
- ♦ posadzkarz-lastrykarz
- ♦ operator koparko-spycharek
- ♦ mechanik samochodowy
- ♦ ślusarz remontowy maszyn budowlanych
- ♦ elektryk samochodowy
- ♦ kierowca samochodowy, z I i II kat. prawa jazdy
- ♦ kowal

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- wysokie zarobki — do 100.000 zł miesięcznie
- wyjazd na roboty eksportowe po roku pracy
- możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego po 5 latach pracy
- wczasy krajowe i zagraniczne
- możliwość podwyższenia kwalifikacji zawodowych

K-12333

PP ZAKŁAD ELEKTRONICZNEJ TECHNIKI OBLICZENIOWEJ W KRAKOWIE

oferuje w szerokim zakresie:

- mikrokomputery kompatybilne z PC XT / AT
- wyposażenie peryferyjne
- sieci mikrokomputerowe
- nietypowe zestawy wg zamówień
- oprogramowanie narzędziowe, graficzne, komunikacyjne
- oprogramowanie użytkowe
- Gospodarka materiałowa
- F-K
- Place
- Kadry
- Kosztorysy

ZETO Kraków zapewnia roczny serwis gwarancyjny oraz serwis pogwarancyjny.

Informacje można uzyskać pod numerami telefonów:

- ZETO Kraków, ul. Szafranska 11, tel. 44-36-77 w. 53-21
- ZETO Kraków, Ośrodek Usług Informatycznych w Tarnowie, ul. 18 Stycznia 13, tel. 014-21-66-62 oraz 014-21-42-82. K-11694

PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWE HYDROTECHNIKI MELIORACJI ZAOPATRZENIA W WODĘ I OCHRONY ŚRODOWISKA Spółka z o.o. J.g.n.

„HYDROMEL”

Biur Projektowych Wodno-Melioracyjnych w Kielcach Krakowie, Wrocławiu, Lublinie, Opolu, Rzeszowie

Siedziba: 30-103 Kraków, ul. Stachowicza 5, telefony: 22-60-55, 22-65-69, 22-62-49, 22-63-61, 22-67-06 tel.: 0325296

ŚWIADCZY USŁUGI DLA INWESTYCJI BUDOWNICTWA WODNEGO MELIORACJI I ZAOPATRZENIA W WODĘ

W ZAKRESIE:

- opracowywanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej
- pełnienie nadzoru autorskich, inwestorskich i funkcji inwestora zastępczego
- wykonywanie ekspertyz i rozeznaj inwestycyjnych
- opracowywanie dokumentacji w dziedzinie rekultywacji terenów
- przeprowadzanie prac studialnych i różnych prac opiniodawczych
- automatyzacji stacji wodociagowych w metodzie beztytułowej-elektronicznej łącznie z dostawą urządzeń
- wykonywanie oprogramowania i obliczeń na komputerach IBM-PC

ORAZ:

- prac geodezyjnych
- badań geologicznych hydrogeologicznych geotechnicznych i gleboznawczych
- robót poligraficznych i intrylgatorskich

Usługi świadczymy na terenie całego kraju i zagranicą!

GWARANTUJEMY WYSOKI POZIOM OPRACOWAŃ I ŚWIADCZONYCH USŁUG KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI I CENY KONKURENCYJNE!

Nasze MIASTO

Aby starczyło benzyny dla wszystkich wolno tankować tylko do baku

Bez kartek, ale w tłoku

Jak zareagują kierowcy? Czy benzyna będzie pod dostatkiem? Czy dla wszystkich chętnych wystarczy? Po blisko 8 latach regulacji paliwa nie sposób było uznać się tych pytań. W Nowy Rok, czyli w pierwszy dzień sprzedaży bezkartkowej, ale droższej benzyny wszystko stało się jasne. Weże pojazdów opłatające czynne w tym dniu stacje benzynowe nie wymagały komentarza. Tankowano ile się dało, do kanistrów i innych zbiorników, co zresztą w telefonicznych interwencjach postulowało wielu, zapewne stojących na końcu kolejki przed stacją, kierowców.

A jak wyglądała sytuacja wczoraj? Rano przeprowadziliśmy krótką sondę na ten temat. Wynika z niej, że benzyna „złota” (o nią głównie chodzi, bo „zielona” i olej napędowy tankuje się bez problemu) można było kupić prawie we wszystkich stacjach CPN Krakowa. Oferowały ją stacje „całodobowe” przy ul. Podgórskiej, Kamiennej, Gałariny, i w Opatkowicach (w pozostałych całodobowych po niedzielnym wyprzedzaniu oczekiwano na nowe dostawy) oraz

stacje dwuzmianowe m.in. przy 18 Stycznia, Wioślarskiej, Pilotów, w Czyninach i Mogile. Wszędzie stało w kolejkach i dyskutowano o wprowadzonym ograniczeniu. Zdania były podzielone. Jedni uważali, że zakaz tankowania jest kolejnym przejawem regulacji paliwa. Mówiono m.in. „Skoro odeszło się od kartek i podniosła cenę benzyny, to trzeba było jej tyle zgromadzić, by w pierwsze dni po zniesieniu kartek zadowolić tych wszystkich, którzy przyczynili się do wzrostu cen benzyny, „udzielając benzyny, bo pewnie chcą mieć pretekst do kolejnej podwyżki jej ceny” itp. Zdecydowana większość kolejkowiczów i tych wszystkich, którzy dzwoniли do nas w sprawie, z zadowoleniem przyjęła decyzję CPN ograniczającą sprzedaż benzyny tylko do baków. Argumentowano to różnie — „Było do przewidzenia, że wielu będzie starało się kupić benzynę ile tylko się da. Kilka dniem wcześniej i strach przed tym, że może zabraknąć paliwa zrobiłby swoje”.

Tak reagowali kierowcy. Wszystkich bez wyjątku męczyło pytanie, kiedy nareszcie kupno benzyny przestanie być problemem, kiedy będzie można na stacji napełnić nie tylko bak samochodowy, ale także kanistry. Jak nas zapewniło w Okręgowej Dyrekcji CPN ograniczenie w sprzedaży paliwa zostanie zniesione natychmiast, gdy wszystko się zmormalizuje. (koż)

Spotkania poselskie

Sekretariat Krakowskiego Zespołu Poselskiego informuje o następujących spotkaniach poselskich:

— 3 stycznia 1989 r. o godz. 11, w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury przy ul. Wolności 4 w Słomnikach z udziałem posła STANISŁAWA MAZURA.

— 4 stycznia 1989 r. o godz. 16, w świetlicy przy Urzędzie Gminy w Radziejowicach z udziałem posła MIECZYSŁAWA STACHURY.

— 5 stycznia 1989 r. o godz. 13, w KFKIMK „Kabel” z udziałem posła JANA JANOWSKIEGO.

— 6 stycznia 1989 r. o godz. 10, w sali obrad Urzędu Gminy w Pćmiewie z udziałem posła WŁADYSŁAWA MATŁAKA.

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): P. Ciesnot; Czarujący lajdak — 19.15; STARY Dżentelmen — 19.15; W. Gombrowicz; Operetka — 19.15 (dla dorosłych); SCENA MAŁA (Sławkowska 13): E. Ionesco; Lekcja — 19.30; KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): S. Mrozek; Portret — 19.15; BAGATELA (Karmelińska 6): T. Kwiatka; Krawcy szczęścia — 12; GROTESKA (Skałowska 2): J. Szelka — 10 i 12.15; MASZKARON (Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. 1): S. Szafrank; Wypa — 19; SCENA STUDIO (Boh. Stalingradu 21, II p.): Jak w bajce — 10, STU (al. Krasńskiego 16): B. Schaeffer; Scenariusz dla trzech aktorów — 17; SCENA SZKOLNA PWST (Warszawska 5): Largo Desolato — 19.15.

Pozostałe nieczynne.

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

5.05 Poranne rozmait. roln. 5.25 Więcej, lepiej, nowoc. 5.30-8.00 Poranne sygnaly. 8.05 Rozm. z prof. A. Kravczukiem. 8.15 Muzyk. 8.30 Przel. prasy. 8.45 Ten arty. 8.45. Zdob. wiad. 9.00-11.00 Cierły Pory Roku. 11.00. Konec. przed hejnałem. 11.57. Konec. 12.30 Muzyk. folk. malow. 12.45 Rola kwadr. 1800 Muzyk. 13.05 Radio Kierowców. 13.30 Przebój mistrzów. 14.05 Mag. Muzyk. Rytm. 16.05 Muzyk. 1 aktualn. 17.00 Ten stary dobry jazz. 17.50 13.10 tak. 18.05. Pokazy slanskie. 18.15. Budowa mieszkań. 18.20 Z radiowych studiów. 19.30 Radio — dzieciom: Historia dżiada do orzechów. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikat Tot. Sportowego. 20.15 Konec. życzeń. 20.40 W kilku taktach. w kilku słowach. 20.45. Pokazy slanskie. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.30 Klasyki operetki. 22.05 Na różnych instrum. 22.15 Wieczory chopinowskie z T. Szebanowa. 23.15 Panor. świata. 23.30 Jazd dla wszystkich. 23.55 Póćnoc Poetów.

Z kroniki MO

Milicjanci popsuli zabawę

Inaczej tego nie można nazwać. Bo gdyby w przedostatni dzień roku nie przeszukali mieszkańca Jana B. w Kurdwanowie, znajdując u niego kompletną aparaturę do pedzienia bimbura, 8-litrowy kanister z gotowym specjalnym i 8 napełnionych nim już butelek, to na pewno przy pomocy swoich wyrobów mogliby urządzić sobie szampańską zabawę. A tak, to oprócz tego, że nie mu nie wyszło z imprezy w Sylwestra, trzeba będzie jeszcze w nowym roku zapłacić za grzechy popełnione w starym roku.

Pobil się dwaj koledzy

Zaczęło się wszystko niewinnie. Była wódeczka i dyskusja na tzw. aktualne tematy. Nastrój przysnął w momencie pojawienia się różnicy zdań pomiędzy drinkującymi mieszkańcami hotelu i robotniczego w os. Ziota. Jesień. Rozstrzygnięciem argumentem w kłótni stał się nóż, którym 23-letni Marek D. uderzył swego o 4 lata młodszego kompana od kieszka Roberta P. Dzięki natychmiastowemu przewiezieniu do szpitala i szybkiej interwencji lekarskiej życiu jego dziś już nie zagroza żadne niebezpieczeństwo. Jak więc widać od wódkę może być nie tylko rozum krótki, ale też życie. Na szczęście w tym konkretnym przypadku nie doszło do tragedii. (koż)

W MPO

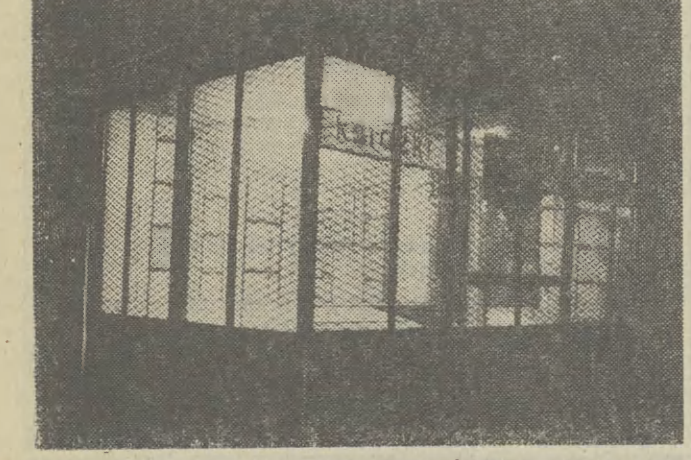
Jesienna pogoda sprzyja przygotowaniom do zimy



Ostatnich kilka tygodni jesiennych dni w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania wykorzystywano pracowniczo do regeneracji sił, naprawy sprzętu i uzupełniania zapasów materiałów stosowanych do zwalczania goleździ. Anormalna pogodą ma więc swoje plusy. Chwalić ją jednak w MPO nikomu ani w głowie. Gdyby sypał śnieg przejechałby plug i po robocie. Kiedy natomiast pada marny deszcz walka zimą jest po prostu szybciej, a nieestetycznie bardzo często było tak w okresie ostatnich dwóch miesięcy.

W tym czasie 24 piaskarki przejechały 97 tys. kilometrów wysypując 15 tys. ton żużlu i piasku, a więc tyle ile było przygotowane do końca lutego. Gdyby przed świętami zima mocniej przycisnęła, to mogłoby być kłopot. Na szczęście nastąpiła iscie wiosenna odwilż, która umożliwiła MPO odbudowanie zapasów materiałów szorstkich. Teraz właściwie jest już po kłopotach. Z każdym dniem rosną góry piasku i żużlu (przywożony on jest z „Solway”). Przemieszczają się go, by pozabwić kamieniami i miazgą ze środków chemicznych. Na placu, gdzie to się odbywa, nieustannie wrze praca. Wszystko musi być dopięte na ostatni guzik przed kolejnym atakiem zimy. Wtedy i piaski, i plugi (które dotychczas nie miały za bardzo co odgraniać), wyjadą na ulice miasta. W tym mie-

scie nie od rzeczy będzie wyjaśnić, że MPO ma pod swą pieczę 500 km dróg w mieście, a więc jedną trzecią wszystkich tras. Pozostałymi opiekować się mają przedsiębiorstwa „szklanki” na jezdniach. Zależy to od ważności danego odcinka jezdni czy też skrzyżowania. W pierwszej kolejności posypuje się nawierzchnie miejsc w Krakowie. W ciągu 8 godzin śliska jezdnie powinna przestać dokuczać kierowcom na 200 km najważniejszych miejskich tras. Natomiast w ciągu 24 godzin, gdzie wolno sypać tylko piasek, w całym Krakowie — do zwalczania goleździ stosuje się żużel (sam lub z dodatkami środków chemicznych). Jest to najlepszy środek. Zapewnia kierowcom interesujące w jakim czasie MPO zobowiązanie jest do zlikwidowania „szklanki” na jezdniach. Zależy to od ważności danego odcinka jezdni czy też skrzyżowania. W pierwszej kolejności posypuje się nawierzchnie miejsc w Krakowie. W ciągu 8 godzin śliska jezdnie powinna przestać dokuczać kierowcom na 200 km najważniejszych miejskich tras. Natomiast w ciągu 24 godzin, gdzie wolno sypać tylko piasek, w całym Krakowie — do zwalczania goleździ stosuje się żużel (sam lub z dodatkami środków chemicznych). Takie przyjęcie założenia i to z zastrzeżeniem, że są one realne tylko w trakcie umiar-



Podziękowanie

Zarząd Krakowskiego Oddziału Walki z Kalcem — Kolo Chorych na Stwardnienie Rozsiane wyraża serdeczne podziękowanie licznym ofiarodawcom, którzy zgodnie z ostatnią wolą profesora Juliana Aleksandrowicza złożyli dary pieniężne zamiast kwiatów na jego pogrzebie.

Zbrane pieniądze w kwocie 530.000 złotych umożliwiła zorganizowanie w czerwcu 1989 roku turnusu rehabilitacyjnego dla chorych na stwardnienie rozsiane.

MAŁA KRONIKA

● (mr) NCK (pl. Centralny): „W Bełżem mieście” — pastorałki w wykonaniu zespołu pieśni i tańca „Nowa Huta” — 18; wystawa prac „Władimira Kompanka (10-18).

● Klub „Starówka” (Szecepańska 5): Wystawa malarstwa Jerzego Wiećka i Romany Stanek (15-21).

● Klub MPIK (Rynek Podgórski 7): Wystawa prac Mirosława Bozika (10-20).

Wypadki

Na ul. Wadowickiej o godz. 10.45 tramwaj linii „3” jadący w kierunku Borku Fałęckiego zderzył się z „żukiem”. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała do godz. 11. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udziało pomocy 145 pacjentom. (z)

Z okazji 100. rocznicy urodzin pisarki

Konkurs otwarty na projekt popiersia M. Dąbrowskiej

Szkoła Podstawowa nr 52 im. M. Dąbrowskiej w Krakowie oraz P. P. Pracownie Sztuk Plastycznych w Krakowie w porozumieniu z Państwowym Funduszem Zamówień Plastycznych w Warszawie ogłosiły dla środowiska krakowskiego konkurs otwarty na projekt popiersia M. Dąbrowskiej przeznaczonego do realizacji na terenie szkoły oraz okolicznościowego medalu z okazji 100. rocznicy urodzin pisarki.

W konkursie uczestniczyć mogą członkowie Oddziału Krakowskiego Związku Artystów Rzeźbiarzy oraz osoby legitymujące się dyplomami wyższych uczelni plastycznych, zamieszkałe na terenie Krakowskiego Oddziału ZAR. Każdy uczestnik może zgłosić do 3 projektów, z których każdy musi być opatrzony tym samym godłem 6-cyfrowym złożonym z cyfr nie następujących po sobie z oznaczeniem kolejnych dla prac „A”, „B”, „C”. Prace będące własnością autorów (nie publikowane, nie nagradzane) należy przesyłać na własny koszt w opakowaniach zabezpieczających przed uszkodzeniem. Prace wyróżnione i nagrodzone stają się własnością organizatorów.

Projekty mają być wykonane w gipsie niepatynowanym lub kolorze białym w skalę — popiersie: 1:2, medal: 1:1. Do projektu należy dołączyć opis ideowy i techniczny koncepcji ze szkiecowno-rysunkowym zaznaczeniem sposobu usytuowania rzeźby, przy czym opis nie może przekraczać 3 stron maszynopisu.

Prace należy składać w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 52 — Kraków, os. Dwyzjony 303, nr 68 w dniu 15 i 16 marca br. W razie wysłania prac pocztą decydującą będzie data stempla pocztowego. Autorzy prac mogą zapoznać się z miejscem ewentualnego usytuowania rzeźby 5 stycznia br. (o godz. 12 — spotkanie w holi szkoły). Rozstrzygnięcie i ogłoszenie wyników konkursu przewiduje się do 30 marca br.

Przewiduje się następujące nagrody: za rzeźbę — I nagroda w wys. 350 tys. zł i trzy wyróżnienia po 150 tys. zł, za medal — I nagrodę w wys. 200 tys. zł i trzy wyróżnienia po 100 tys. zł. Sądowi Konkursowemu przysługują prawo innego podziału nagród, ale ogólna suma nie może ulec zmniejszeniu.

Nadzór merytoryczny nad konkursem sprawuje ZAR w Krakowie. Wszelkich informacji udziela sekretarz konkursu — Barbara Kwiatkowska — P. P. Pracownie Sztuk Plastycznych, Kraków, Rynek Główny 11, tel. 21-02-34. (gk)

„Chroń swój róg, AIDS to wróg”

Na pierwszy rzut oka wygląda to jak widokówka. Na niej figuruje podobna nosorożca, który na swój charakterystyczny róg ma naciągnięta prezerwatywę. Obok tego umieszczony jest napis — „Chroń swój róg, AIDS to wróg” zaś u samego dołu podceptem prawdziwa prezerwatywa do ewentualnego wykorzystania. Tak wygląda właśnie broń jaką z tą dżumą XX wieku zamierza walczyć Rada Naczelna ZSP. Ona właśnie jest inicjatorką wydrukowania 5 tys. tego typu niecodziennych jak na nasze warunki kartek-widokówek mających w sposób prosty i komunikatywny przemówić do rozsądku. Mają one być rozdane w ośrodkach akademickich całego kraju. Czy przyniosą zamierzony efekt, tego nikt nie wie. W każdym razie taki sposób (nie nowy już na Zachodzie) uświadamiania można uznać za swoiste nowum. A swoją drogą trudno odmówić pomysłowości autorom tej kartki. (koż)

PROGRAM I

8.35 „Domator” — rady na życie

8.50 Domowa przedszkole

9.15 DT — wiadomości

9.25 DT — dodatek gospodarczy

9.40 „Biała wizytówka”, odc. 1 pt. „Szyb nad lasem” — serial TP

10.35 „Domator” — rady na życie

11.10 Muzyk. kl. 1

12.00 Hist., kl. 4 lic.

12.50 Wiedza o społ., kl. 7

13.30 TTR — matem. sen.

13. Układy równa stopnia II

14.00 TTR — prod. rośl. sen 3: Uprawa bobiku i lubinu

15.00 Powt. przed maturą: J. rosyjski

15.30 „Kim byłeś?” — program dla pietnastolatków

16.00 Program dnia: DT — wiadomości

16.05 Wspólna Polska, wspólne sprawy

16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak”

16.50 Kino „Tik-Tak”: „Cudowna podróz”, odc. 16

17.15 Telexpress

17.30 „Awanturnik”, odc. 5 — serial przegrod. prod. ang. — nowolez.

TV-PROGRAM

18.20 „Szaleństwo Maxa” — film prod. franc.

18.30 Klinika Zdrowego Człowieka

18.50 Dobranoc: „Wspaniały pies Fik”

19.00 10 minut

19.10 Czynić jedynie dobro — o prof. Aleksandrowiczu

19.30 Dziennik telewizyjny

20.05 „Biała wizytówka”, odc. 1 pt. „Szyb nad lasem” — serial TP, reż. Filip Bajon

21.00 Konferencja prasowa rzeczniczki rządu

21.25 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej: „R”

22.00 Klub miłośników narodowy

22.30 Telewizyjny informator wydawniczy

22.50 DT — echa dnia

23.10 J angiejski, lek. 9

PROGRAM II

16.55 J angiejski, lek. 9

17.25 Program dnia

17.30 „Wielka epoka”, odc. 1 — serial dokum. prod. wł.

18.00 KRONIKA (Kr.)

18.30 „Wiek niepewności”, odc. 12 pt. „Demokracja, przywództwo, zaangażowanie” — serial dokum prod. ang.

19.30 „Kolorowy zawrót głowy” — mag. narciarski

20.00 Non stop kolor: „Gwiazdy gali kieszki Karola — 1987”

21.00 Powtórka z historii: Marszałek Józef Piłsudski

21.30 Panorama dnia

21.45 Ankieta Irenej Dziedzic — Władysław Terlecki

21.50 „Najważniejsze — nie podać się”, odc. 1 — film fab. prod. USA, reż. Warris Hussein

22.45 Komentarz dnia

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna cała doba).

CHIRURGI OGÓLNEJ, CHIRURGI URZĄDZAJĄCY, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, DZIECIĘCZY, 40. CHIRURGI DZIECIĘCZY: Kopalnika 35, OKULISTYCZY: Kopernika 38.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMATY (10-15), SKAŁBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15), MUZEUM KATEDRALNE I DZWON ZYGAMUNTA (0-15), MUZEUM W PIESKOWEJ SKAŁE (0-15), MUZEUM W. J. LENA (Topolowa 5); Wystawa „Lenin w Polsce”; „PZPR — dzień pierwszy w Warszawie” (9-12, wst. wol.); DOM LENA (Kr. Jadvigi 41); „Mieszkanie Lenina”; „Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”; „Lenin a niepodległość Polski” (9-15, wst. wol.); MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYŚCZYŃSKI”; Wyst. z dziejów i kultury Krakowa (9-15); FRANCISZKAŃSKA: Wyst. „Szopid krakowski” (9-17); JANA 12 (9-15); STARA SYNAGOGA (Szeroka 24); Wystawa „Z dziejów i kultury Żydów” (9-15); GOLĘBIA 4: Wyst. „Oficyna intoligatora R. Jahody” (10-14 po zgłoszeniu na tel. nr 22-53-98); MUSEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): „Współcz. fauna polska” (10-18, wst. wol.); MUZ. ETNOGRAFIICZNE (Krakowska 40): Wyst. „Polska sztuka ludowa w dokumentacji Instytutu Sztuki PAN w Krakowie (niecz.)”; MUZ. ARCHEOLOGICZNE (Pawłowska 6): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski”; „Pradzieje N Hut”; „Mumie egipskie w świetle promieni X” (04-18); MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ — APTKA „POD ORELEM” (pl. Bohaterów Getta 19); „Krakowskie gątko o obóz piaskowy” (10-15); KRZYŻOWY OROZ (Szecepańska 3): (11-17); BWA (pl. Szecepańska 3a); (11-18); GALERIA ARKADY (pl. Szecepańska 3a); (11-18); GALERIA PRYZMAT (Łobzowska 3); (11-30-18); GALERIA PLASTYKA (plac Szecepański 6); (10-18); MUZ. NARODOWE (Sukiennice); „Galeria po sztuki XIX w.”; MUZEUM WYSPIAN (niecz.); MUZEUM WYSPIAN (Kanonika 9); (niecz.); KAMIENICA SZOLAYSKICH tel. 33-90-76 (15-21); sob., niedz. (9-14); ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 19): (10-15.30); NOWY GMACH (al. 3 Maja 10); Galeria polskiej sztuki XIX w. (niecz.) TPSP (pl. Szecepańska 4): (10-17); SALON WYSTAWOWY (al. Róż. 3): (10-17); KLUB MPR (Mały Rynek 4); CZY. TELNIA: (10-20); GALERIA (13-18); KLUB MPR (pl. Centralny); (10-20); CZYTELNI (40-20); GALERIA (10-20); GAL. „POD BARANAMI” (Rynek Gł. 27); (14-18); GALERIA ZAR (Bracka 13); Wystawa medalii 1 ma-

apteki

INFORMACJA APTECZNA, tel. 11-07-05 (8-15), po godz. 15 informację udziela apteki dyżurne.

Rynek Gł. 42 — tel. 22-22-71. Kuczkowska 1 — tel. 22-19-30. Koźłówek (pawilon) — tel. 55-51-20. Pstrawskiego 94, tel. 65-69-50. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01. Nowa Huta Kazimierzowska 196 — tel. 48-59-57; Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12) SKAWINA (Sławkowska 10) MYŚLENICE (Rynek 5) PROSZOWICE (1 Maja 1)

Noce dyżury pełnią apteki w: Krakowicach, Sokołowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdówie, Słomnikach, Niepołomicach.

inne

SPÓLNOŚC PUNKT PE. DIATRZYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty do domu) — tel. 12-20-38 i 12-41-64 (6-22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (19-24)

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCALNA: (ultra)sonografia i plejgnari — tel. 66-30-00 (niecz.) — bił. 11-17; sob., niedz. (niecz.)

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDEJ Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 66-30-01 (18-20)

AGENCIA „BABY-SITTER” — gwarantowana opieka nad dziećmi — tel. 62-69-15 (9-19)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14-19)

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-19 (14-18)

SPÓLNOŚC ILECZA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO — PSYCHIATRYCZNA (Jasńskiego 31/1): tel. 43-50-89 (8.30-3.30) i (19-20)

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-23)

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA — diagnostyka ultrasonograficzna — Kraków, ul. Sienna 11/12; non-plat. (15-22); sob., niedz. (9-14)

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT — tel. 22-04-72 (cała doba)

INFORMACJA ONKOLOGI — tel. 21-00-60 (10-11)

WIZYTY DOMOWE LEKARZY INTERNISTÓW „EUROPEX” — tel. 31-54-14 (10-18)

„SONOMED” — diagnostyka USG jany brzusnej; rejestracja tel. 33-59-68 od poniedziałku do piątku w godz. 14-18

SPÓLNOŚC PRACY PSYCHOLOGOW (Sokołowska 9) — tel. 31-54-14 (10-18)

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9-21.30)

POMOC DROGOWA — ANDRZEJ DOBRZYŃSKI: Turlowska 4/2, tel. 21-58-61 (cała doba).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 55-56-64 (8-20).

GAZETA KRAKOWSKA

derek, Olgierd Jedrzejczyk. Halina Kleszcz, Lech Kmiotowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Wojciech Machnicki, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Zbigniew Satala, Edward Wasik — z-ca red. naczelnego. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wiole-pala 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1 skr. pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączny ze wszystkimi działami. Nr telexu 323-2491. 032-2492 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 II p., tel. 203-34, 203-54; 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 12 tel. 21-56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiśna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiśna 2 31-007 Kraków tel. 22-70-09 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również w terenie oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Redaktor odpowiedzialny — Wiesław Kolarz
Redaktor dyżurny — Marek Lubas
Redaktor depozytowy — Jerzy Sadecki

Wydanie 1
1 2 2 0 0 0 0